Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! WYDANIE: A

Słowo Ludu

Nakład 185.507

Cena 90 gr

ROK XXI nr 284 (7248)

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KIELCE, NIEDZIELA, 11 PAŹDZIERNIKA 1970 ROKU

Delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju w CSRS

◆ PRAGA PAP. Na zaproszenie Czechosłowackiego Komitetu Pokoju przebywała w CSRS oficjalna delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju w składzie: profesor Bolesław Iwaszkiewicz, członek SRP, dr Jerzy Hagmajer, wiceprzewodniczący stowarzyszenia PAX oraz Elżbieta Zawacka, zastępczyni sekretarza OKP. Delegacja w czasie pobytu w CSRS odbyła spotkania z przedstawicielami doświadczenia z przedstawicielami Czechosłowackiego Komitetu Pokoju, Czeskiej i Słowackiej Rady Pokoju oraz Powiatowej Rady Pokoju w Znojmie.

Fidżi niepodległym państwem

◆ LONDYN PAP. Na wyspach Fidżi została oficjalnie ogłoszona wyspę niepodległość. W Suwie — stolicy nowego państwa wciągnięto na maszt flagę państwową, która zastąpiła od prawie 150 lat powiewającą tam flagę brytyjską. W czasie uroczystej ceremonii proklamowania niepodległości obecny był książę angielski, następca tronu, który w imieniu królowej Elżbiety II przekazał dokumenty konstytucyjne premierowi wysp Fidżi Kamisese Mara. Wyspy Fidżi stanowią archipelag na Oceanie Spokojnym w południowo-wschodniej Melanezji. Ich obszar wynosi 18.272 km kw. zamieszkiwany przez około pół miliona ludności.

Senat włoski zatwierdził projekt ustawy rozwodowej

◆ RZYM PAP. Senat włoski 164 głosami przeciwko 150 przyjął projekt kontrowersyjnej ustawy rozwodowej. Walka o zalegalizowanie prawa rozwodowego we Włoszech toczyła się od 20 lat. W związku z brakiem prawa rozwodowego w chwili obecnej 2 mln Włochów nie mogło zalegalizować swych związków.

Strajk powszechny w Argentynie

◆ MEKSYK PAP. W piątek Argentyna została objęta 36-godzinnym strajkiem powszechnym do którego hasło rzuciła Powszechna Konfederacja Pracy. Kolejne strajki powszechne wymuszone zostały na 22 października i na początek listopada. Celem akcji strajkowej organizowanej przez związki zawodowe jest walka o poprawę warunków bytu mas pracujących Argentyny.

Kolejne porwanie samolotu

◆ LONDYN PAP. W sobotę trzech osobników uprowadziło samolot irańskich linii lotniczych lecący z Teheranu przez Abadan do Kuwejtu. Porwana maszyna wylądowała na lotnisku w Bagdadzie, gdzie kidnaperzy początkowo nie chcieli wypuścić pasażerów i grozili wysadzeniem samolotu w powietrze. Po dłuższych pertraktacjach z władzami lotniska zgodzili się uwolnić kobiety i dzieci. Policja iracka skorzystała z okazji i zdołała aresztować porywaczy. Samolot z 44 Pasażerami odleciał do Iranu. (opr)

Delegacja Zgromadzenia Narodowego Węgier wyjechała z Polski

„Dokonaliśmy pożytecznej wymiany poglądów. Stwierdziliśmy, że istnieje pełna zgodność naszym działaniem — „Newiad czył dziennikarzom 10 bm. na lotnisku Okęcie, bezpośrednio przed odlotem do Budapesztu przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej **Gyula Kallai**.

Dodał on, iż kilkudniową wizytę w Polsce parlamentarzyści węgierscy uważają za bardzo pozytywną i że wracają do kraju z pełnym przeświadczeniem o dalszym rozwoju przyjaźni i braterskich stosunków łączących narody Polski i Węgier.

Delegację węgierskich parlamentarzystów na lotnisku warszawskim żegnali: marszałek Sejmu — **Czesław Wycech**, grupa posłów z przewodniczącym Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych członkiem Rady Państwa — **Józefem Ozga-Michalskim**, szef kancelarii Sejmu **Jerzy Bafia**, przedstawiciele MSZ.

Obecny był ambasador WRL w Polsce — **Bela Nemety**.

10 bm. — w ostatnim dniu pobytu, w godzinach porannych goście węgierscy spotkali się z przedstawicielami przewodników komisji sejmowych. W czasie spotkania obecny był marszałek Sejmu — **Czesław Wycech**. Węgierscy parlamentarzyści interesowali się niektórymi problemami pracy posłów w terenie, działalnością wojewódzkich zespołów poselskich, instytucją dezyderatów, strukturą organizacji Frontu Jedności Narodu.

Jutro przew. Rady Państwa M. Spychalski udaje się do Bułgarii

Na zaproszenie przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii **Georgi Trajkowa** i I sekretarza Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii **Todera Żiwkowa** — 12 bm. uda się do Bułgarii z oficjalną wizytą przyjaźni przewodniczący Rady Państwa marszałek Polski **Marian Spychalski** wraz z małżonką.

Przewodniczącemu Rady Państwa towarzyszyć będą: sekretarz Rady Państwa **Ludomir Stasiak**, szef kancelarii Rady Państwa **Edmund Boratyński**, wiceminister spraw zagranicznych **Zygfryd Wolniak**, wicemiński handlu zagranicznego **Marian Dmochowski** i dyrektor departamentu MSZ **Władysław Napierał**.

W Kielecczyźnie gościł minister zdrowia Turcji

Bawiąca w Polsce delegacja Ministerstwa Zdrowia z Turcji, na czele z ministrem **Vedet Ali Ozkanem**, przybyła wczoraj do naszego województwa. Goście, w towarzystwie wiceministra zdrowia i opieki społecznej — docenta **Józefa Grendy**, zwiedzili Rejonową Przychodnię w Ćmielowie, gdzie żywo interesowali się jej organizacją i pracą.

W godzinach popołudniowych gości przyjął przewodniczący Prezydium WRN — **Aleksander Zarajczyk**. Zapoznał on gości z historią, tradycjami, osiągnięciami gospodarczymi, oraz pracą i rozwojem służby zdrowia w Kielecczyźnie.

Po spotkaniu członkowie delegacji i towarzyszące im osoby zwiedzili Szpital Wojewódzki. (zj)

Na zdjęciu (od lewej): wiceminister zdrowia i opieki społecznej — docent Józef Grenda, minister zdrowia Turcji Vedet Ali Ozkan i przewodniczący Prezydium WRN — Aleksander Zarajczyk.

Fot. Z. Jonko

Prognoza pogody

Jak podaje PIHM — rano stan. zamglenia, w ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane, gdzieniegdzie wystąpi mżawka. Temperatura maksymalna od 12 st. na północy do 22 st. na południu. Wiatry słabe z kierunków wschodnich.

Dla was serwis

Delegacja Domu Kultury Radzieckiej z wizytą w RWT

W Radomiu przebywała na zaproszenie Zarządu Zakładowego TPPR Radomskiej Wytwórni Telefonów pięcioosobowa delegacja z Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie na czele z dyrektorem — Anatolijem Obrosowem.

W Radomskiej Wytwórni Telefonów otwarta została wystawa „Rosja Radziecka", do której eksponaty wypożyczył Dom Kultury. Delegacja zwiedziła zakład pracy, spotkała się z aktywem TPPR. Na spotkaniu, które upłynęło w serdecznej atmosferze dyrektor Obrosow mówił o działalności Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, o pracy i zamierzeniach Domu Kultury Radzieckiej. Odpowiadał również na pytania dotyczące wielu dziedzin życia Związku Radzieckiego. (j.m.)

Kadry dla nowego zakładu

Wkrótce rozpocznie się szkolenie pracowników ostrowieckiej huty, którzy w niedługim czasie obejmą nowe stanowiska w budowanym obecnie zakładzie metalurgicznym. W pierwszym etapie kilkudziesięciu hutników z montowni, kuźni, narzędziowni i wydziału budowy maszyn hutniczych, szkolić się będzie w zawodach kowali prasysterników, manipulatorów, tokarzy i wytaczarzy. Praktyki odbywać będą w hutach „Stalowa Wola", „Warszawa", „Batory" oraz w Zakładach Urządzeń Technicznych „Zgoda" w Świętochłowicach i Zakładach Mechanicznych „Zamech" w Elblągu.

Placówka psychologii pracy w ostrowieckiej hucie

W Hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu rozpoczyna działalność komórka psychologii pracy. Przedmiotem psychologii pracy są zagadnienia związane z procesem produkcyjnym, rekrutacją, właściwym rozmieszczeniem pracowników, płynnością kadr, organizacją i kierownictwem, bhp, motywacją człowieka pracującego i stosunkami międzyludzkimi w zakładzie. Dlatego placówka ta zajmować się będzie badaniem przydatności zawodowej pracowników na określonych stanowiskach, psychologiczną analizą pracy na stanowiskach kluczowych, sporządzaniem psychologicznych charakterystyk poszczególnych rodzajów pracy, a także przystosowywaniem pracy do człowieka (analiza ergonomiczna w celu określenia ucląt liwości pracy, stopnia zagrożenia i szkodliwości pracy) i badaniem stosunków społecznych, zachodzących między ludźmi w pracy. (f.)

Borsuki w Sandomierskiem

Tuż za Gorzyczanami (Sandomierskie) jest miejsce zwane przez miejscową ludność Grobki. Legenda miejscowa głosi, że w tym miejscu istniało kiedyś miasto, które zapadło się z nieznanych przyczyn pod ziemię. Od czasu do czasu słychać wydobywający się spod ziem głos dzwonów. Niezwykle ciekawie usytuowane symetryczne pagórki, kryją niezliczoną ilość nor, w których mieszkają borsuki i lisy. Mieszkańcy pobliskich wsi są często świadkami przeróżnych zabaw i gonitw, jakie urządzają na pagórkach gromady borsuków.

Również w niedalekim Byszowie, w miejscu zwanym „Gajem" żyją duże ilości borsuków. (jot.)

2 tys. klaczy i 300 ogierów

Od 1957 roku działa w województwie Związek Hodowców Koni.

Związek skupia 2.300 hodowców, którzy posiadają 2 tys. klaczy i 300 ogierów. Co roku organizowana jest sprzedaż koni sportowych. Około 50 sztuk kupują kluby jeździeckie z kraju i z zagranicy.

W sierpniu br. Związek Hodowców Koni zorganizował w Kazimierzy Wielkiej zawody hippiczne połączone z pokazem najładniejszych klaczy. Celem pokazu było zachęcenie do hodowli koni sportowych. Warto dodać, że do związku może należeć każdy kto posiada konia zapisanego w księgach hodowlanych. (jot)

W przeddzień święta WP

Wręczenie aktów nominacyjnych generałom WP

Uroczysta akademia w Sali Kongresowej PKiN

Na zdjęciu: nominację na stopień generała brygady otrzymuje Józef Baryła.

CAF — Matuszewski — Telefoto

10 bm. — przed świętem ludowego Wojska Polskiego — odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych generałom WP, mianowanym na wyższy stopień generalski i pułkownikom mianowanym do stopnia generała. W uroczystości wzięli udział członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka, Marian Spychalski, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ryszard Strzelecki, Mieczysław Moczar, Zygmunt Moskwa, Bolesław Pogedworny** oraz sekretarz Rady Państwa — **Ludomir Stasiak**.

Obecni byli minister obrony narodowej — gen. broni **Wojciech Jaruzelski**, szef kancelarii Rady Państwa — **Edmund Boratyński**, wiceministrowie obrony narodowej.

Witając nowo mianowanych generałów, przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski **Marian Spychalski** złożył im serdeczne gratulacje w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa, rządu i OK PJN. Jednocześnie, z okazji 27 rocznicy ludowego Wojska Polskiego, przekazał najlepsze życzenia obecnym w Belwederze i wszystkim żołnierzom.

M. Spychalski równocześnie podkreślił, że umacnianie o-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Kolegium WZIM o sytuacji w budownictwie

Wczoraj pod przewodnictwem dyrektora WZIM — **Mariana Dziekana** odbyło się w Kielcach posiedzenie kolegium Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Miejskich. Uczestniczyli w nim m. in. przedstawiciel KW PZPR — **Leon Meducki** i przewodniczący Zarządu Okręgu Budowlanych — **Zygmunt Jurczak**.

Kolegium omówiło m. in. realizację planu w okresie 9 miesięcy i aktualne zadania służby inwestycyjnej. Stwierdzono, że w IV kwartale powinno być przekazanych ponad 9 tys. izb mieszkalnych. Wymaga to szczególnej koncentracji nie tylko w przedsiębiorstwach budowlanych, ale także dużego zaangażowania ze strony służb inwestycyjnych. Szczegółowo omówiono sytuację na budowach, na których

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Ustalono program działania, wybrano władze STL

Organizacyjny zjazd twórców ludowych Kielecczyzny zakończył obrady

Wczoraj w Uniwersytecie Ludowym w Rożnicy zakończył się zorganizowany pod patronatem Wydziału Kultury Prezydium WRN, ZW ZMW i redakcji „Przemian" trwający dwa dni założycielski zjazd Oddziału Stowarzyszenia Twórców Ludowych Ziemi Kieleckiej, który — jak czytamy w uchwale — pozytywnie ocenił dotychczasowe wysiłki władz organizacji i instytucji w dziedzinie popularyzacji i opieki nad sztuką ludową.

Zjazd, na który przybyli ludowi twórcy z całej Kielecczyzny przedstawiciele władz wojewódzkich — członek egzekutywy KW, przew. ZW ZMW **Henryk Wrona**, z-ca kier. Wydz. Propagandy KW PZPR **Tadeusz Obara** i kier. Wydz. Kultury WRN — **Stanisław Ostrowski** oraz działacze i organizatorzy — uznał za swoją siedzibę UL w Rożnicy. Dokonano wyborów Zarządu Oddziału w skład którego weszli: **Feliks Rak** (prezes) Mi-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Odznaczenia dla inwalidów wojennych

Sekretarz Prezydium WRN — Jan Kosowski dekoruje Władysława Koszę Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Fot. Z. Jonko

Wczoraj w Kielcach, odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana przez Zarząd Okręgu Związku Inwalidów Wojennych z okazji 27 rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego.

Referat okolicznościowy mówiący o tradycjach walk żołnierza polskiego „Za wolność naszą i waszą", wygłosił sekretarz ZO ZIW — **Eugeniusz Białas**.

Po referacie sekretarz Prez. WRN, Jan Kosowski, udekorował zasłużonych członków związku wysokimi odznaczeniami państwowymi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: **Stanisław Barań, Józef Chyb, Władysław Cygnarek, Bolesław Downarowicz, Julian Jończyk, Władysław Kozera, Roman Kwiecień i Władysław Stępniak**. Pięć osób otrzymało złote krzyże zasługi, jedna — srebrny, a osiem osób — srebrne i brązowe medale „Za zasługi dla obronności kraju". (zj)

Prezydent Pompidou w Taszkiencie

MOSKWA PAP. Jak podaje agencja TASS, prezydent Republiki Francuskiej Georges Pompidou oraz przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny przybyli 10 października wraz z towarzyszącymi im osobami do stolicy Uzbekistanu — Taszkientu.

„GAUDEAMUS IGITUR" w radomskich wydziałach WSI

1760 słuchaczy studiów dziennych, wieczorowych i zaocznych w Radomiu powitało nowy rok akademicki. Dużą grupę, bo 668 osób stanowią studenci pierwszego roku.

W wczorajszej uroczystości immatrykulacji w radomskim ośrodku Kielecko-Radomskiej WSI wzięli udział: sekretarz KW PZPR — **Henryk Sobol**, kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR — **Andrzej Pierzchała**, I sekretarz KM PZPR w Radomiu **Zdzisław Kwiecliński**, przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji i Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, przew. Prez. MRN — **Wacław Telus**. W obecności licznościowym przemówieniu prorektor Kielecko-Radomskiej WSI doc. dr inż. — **Ireneusz Durlik** podkreślił rangę jaką zdobyła już w kraju kielecko-radomska uczelnia, nakreślił również perspektywy rozwoju radomskiego ośrodka uczelnianego.

Aktu dekoracji Złotym Krzyżem Zasługi przyznanym uchwałą Rady Państwa mgr inż. Kazimierzowi Watkowicowi dokonał przewodniczący Prez. MRN — Wacław Telus.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Pogrzeb Juliana Przybosia

W Gwoźnicy Górnej pow. Strzyżów, w rodzinnej wsi Juliana Przybosia odbył się pogrzeb znakomitego poety.

W uroczystościach pogrzebowych, obok rodziny zmarłego, wzięli udział: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko, minister kultury i sztuki — Lucjan Motyka, sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Edward Milczarek, sekretarz ZG ZLP — Jan Maria Gisges.

W służbie ojczyźnie

Tydzień Ligi Obrony Kraju

Liga Obrony Kraju obchodzi 28 rocznicę wielokierunkowej działalności społeczno-obronnej. Obchody te trwają od 6 do 12 października. Z tej okazji co roku dokonuje się krótkiego podsumowania pracy za okres minionego roku. Kielecka liga działa w swych szeregach ponad 170 tys. członków. Generalnym jej zadaniem jest doskonalenie szaszi ludowej obronności. Działalność swą prowadzi poprzez różnego rodzaju szkolenia m. in. z zakresu motoryzacji, łączności, modelarstwa, masowego szkolenia obronnego ludności, przygotowuje specjalistów dla potrzeb sił zbrojnych i gospodarki narodowej, organizuje imprezy sportowo-obronne.

W okresie trzech kwartałów br. przeszkolono na kursach specjalistycznych i masowych ponad 76 tys. osób. W tym roku po raz pierwszy w znacznie szerszym zakresie rozpoczęto szkolenie przedpoborowych oraz płetwonurków. Niemałe osiągnięcia notuje się w zakresie pracy polityczno-wychowawczej. W rocznych obchodów 100 rocznicy urodzin W. Lenina oraz 25 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem zorganizowano wiele ciekawych imprez m. in. zgrzdul-zgrzdule. Strafetę Zwycięstwa, zstąpiło do Poronina. Zawody Kościuszkowskie. W imprezach brało udział ponad 40 tys. uczestników. Organizowano odczyty, wystawy, konkursy, wyświetlano filmy.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Minister A. Gromyko odwiedzi W. Brytanię

MOSKWA PAP. Minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, złoży na zaproszenie rządu brytyjskiego — oficjalną wizytę w Wielkiej Brytanii w dniach 26—29 października br.

Plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Ochrony Środowiska Człowieka

Szeroka wymiana poglądów na temat racjonalnego użytkowania naturalnych zasobów, przeciwdziałania ujemnym zjawiskom towarzyszącym rozwojowi cywilizacji by la przedmiotem pierwszego plenarnego posiedzenia Polskiego Komitetu Ochrony Środowiska Człowieka, utworzonego jako organ rządowy. Plenum odbyło się 10 bm. w Urzędzie Rady Ministrów.

Wchodzący w skład komitetu reprezentanci zainteresowanych resortów, centralnych urzędów, przedstawiciele świata nauki i techniki, rad narodowych, oraz Ligi Ochrony Przyrody dyskutowali nad przyjęciem wspólnego programu i metod działania w tym zakresie. Komitet powołany bowiem został w celu koordynacji działalności wszystkich resortów i instytucji oraz placówek naukowych zajmujących się ochroną naturalnego środowiska oraz rozwijania współpracy w tej dziedzinie z międzynarodowymi organizacjami.

Przewodniczący komitetu wicepremier Zdzisław Tomal otwierając obrady stwierdził, m. in., że powołanie tego organu wynika z wagi i znaczenia, jakie rząd PRL przywiązuje do ochrony i racjonalnego kształtowania środowiska, w którym żyją, pracują i odpoczywają mieszkańcy kraju. Właściwe socjalizmowi gospodarka planowa — podkreślił on — stwarza potencjalne warunki kompleksowego ujmowania problemów związanych z ochroną środowiska. Utworzenie komitetu jest równocześnie wyrazem szacunku naszego rządu do raportu sekretarza generalnego ONZ U Thanta „człowiek i środowisko". Inicjatywę podjęcia szerokiego frontu prac w skali ogólnoświatowej nad kompleksem związanych z tym zagadnień uważamy powiedział wicepremier, za słuszną i pożyteczną.

Wygłoszone na plenum referaty oraz dyskusja wniosły szereg istotnych propozycji i sugestii zmierzających do skoordynowania planów prac na IV kwartał br. i 1971 r. w dziedzinie poprawy warunków środowiska na tle istniejących, realnych możliwości.

Ustalono program działania

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

chal Basa (wicerezes), Edward Lato (sekretarz), Eugeniusz Caban (skarbnik) oraz Maria Cedro-Biskupowa i Stanisław Denkiewicz (członkowie) komisji rewizyjnej, której przewodzi Jan Armański i Rady Programowo Naukowej pod przewodnictwem red. Zb. Nosala.

Za zasadnicze problemy — czytamy w cytowanej powyżej uchwale zjazdu — uznano konieczność przyzatowania pełnej ewidencji twórców ludowych Ziemi Kieleckiej, podjęcie inicjatyw zmierzających do szerokiej popularyzacji twórczości regionalnej w społeczeństwie i zwrócenie się do władz terenowych o pomoc materialną dla najbardziej zasłużonych, a pozostających w trudnych warunkach artystów ludowych.

Zjazd zobowiązał wszystkich członków STL do aktywnej działalności społeczno-kulturalnej w swoim środowisku dla dobra kieleckiej wsi i całego społeczeństwa, wyrażając równocześnie podziękowanie wszystkim władzom, instytucjom i działaczom, którzy przyczynili się do pomyślnego przeprowadzenia zjazdu. (x)

Wł. Kructek i P. Jaroszewicz w mieleckiej WSK

◇ Na uroczystość wręczenia załodze WSK w Mielcu sztandaru przechodzącego Rady Ministrów i CRZZ, przyznanego za całokształt wyników produkcyjno-ekonomicznych osiągniętych w ub. roku przybył do Mielca członek Biura Politycznego KC, sekretarz rzeszowskiego KW partii — Władysław Kructek, z-ca członka Biura Politycznego KC, wicepremier Piotr Jaroszewicz i min. przemysłu maszynowego — Janusz Hynkiewicz.

Stanisław Kociołek na zebraniu partyjnym w Stoczni Gdańskiej

◇ W Stoczni Gdańskiej im. Lenina odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze podstawowej organizacji partyjnej wydziału W-3, w którym uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Stanisław Kociołek, będący członkiem tej organizacji. Dyskusja dotyczyła szeregu problemów wewnątrzpartyjnych oraz spraw ekonomicznych stoczni, a zwłaszcza najbardziej efektywnego wykorzystania mocy produkcyjnych wydziału W-3. Wypowiadając się w dyskusji na temat pracy stoczni i osiągniętych przez nią pewnych pozytywnych wyników — St. Kociołek omówił jej obecne pierwszoplanowe zadania w powiązaniu z ogólną sytuacją i perspektywami rozwoju polskiego okrętownictwa, z jego powszechnymi aspiracjami eksportowymi, które muszą być dostosowane do wymogów rynku światowego.

Miedzy ODRĄ i BUGIEM

Międzynarodowa wystawa filatelistyczna „Lenin i jego idee"

◇ W Krakowie otwarta została wielka międzynarodowa wystawa filatelistyczna pn. „Lenin i jego idee". Prezydent miasta wieczorem objął wicepremier Piotr Jaroszewicz, a zorganizował ją z okazji 100 rocznicy urodzin Lenina, Krakowski Zarząd Okręgu Polskiego Związku Filatelistów. Na tej wielkiej ekspozycji znaczków pocztowych o tematyce leninowskiej i społeczno-politycznej pokazanych są obecnie ok. 100 tys. wyjątków filatelistycznych zbieraczy z Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Holandii, Japonii, Mongolii, NRD, NRF, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Delegacja KPU opuściła Kraków

◇ Wczoraj opuściła Kraków delegacja partyjna Kijowa na czele z sekretarzem Obwodowego Komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy — Feliksem Rudickim. W czasie 5-dniowego pobytu na Ziemi Krakowskiej goście ukraińscy zapoznali się z licznymi pamiątkami sacharowymi w miejscowościach gdzie żył i pracował W. Lenin. Delegacja kijowska zwiedziła też główne ośrodki przemysłowe regionu: Huta im. Lenina i Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu. Ukraińcy gościa odwiedzili też b. obóz koncentracyjny w Oświęcimiu — Brzezince.

Narada kierowniczego aktywu ZMS

◇ 10 bm. rozpoczęła się w Rzeszowie k. Warszawy, 3-dniowa narada kierowniczego aktywu ZMS, kieruje ją przewodniczący ZG ZMS — Andrzej Zabiński. W czasie narady odbywają się spotkania seminaryjne, na których omawiane są zagadnienia związane z życiem politycznym, społecznym i gospodarczym naszego kraju oraz aktualnymi zadaniami organizacji młodzieżowych. (w)

Agencja VNA o propozycjach Nixona w sprawie Indochin

HANOI PAP. Komentując przemówienie prezydenta USA R. Nixona na temat amerykańskiej polityki w Indochinach, Wietnamska Agencja Prasowa (VNA) pisze, iż wystąpienie to miało stać się pośrednio sprzeciwem wobec nowych propozycji przedstawionych niedawno przez delegację Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Południowego Wietnamu na konferencji paryskiej. Zawarte w piecu punktach propozycje R. Nixona — czytamy w komentarzu — w istocie świadczą tylko o uporczywym dążeniu USA do kontynuowania agresywnej wojny w Wietnamie.

VNA zaznacza, iż żądanie prezydenta Stanów Zjednoczonych, dotyczące rozwiązania problemu wycofania wojsk amerykańskich zgodnie z zasadami, które R. Nixon „już dawno wysunął" zaciera wszelką różnicę między agresorem, jakim są USA i ofiarą agresji, jaką jest naród wietnamski. Prezydent Stanów Zjednoczonych — pisze następnie VNA — dał do zrozumienia, że do wiosny 1971 r. 250—260 tys. żołnierzy amerykańskich ciągle okupowałoby Jeszcze południowy Wietnam, a to oznacza, że USA odmawiają niezwłocznego, całkowitego i bezwarunkowego wycofania z południowego Wietnamu swoich wojsk oraz wojsk ich satelitów.

Niechęć Stanów Zjednoczonych do rzeczywistego rozwiązania problemu wietnamskiego jeszcze wyraźniej przejawia się w poparciu Stanów Zjednoczonych zgniłego reżimu Thieu-Ky-Khiema, będącego narzędziem imperialistów USA w południowym Wietnamie. Prezydent amerykański bynajmniej nie liczy się z nowymi propozycjami wysuniętymi przez delegację Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Płd. Wietnamu na konferencji w Paryżu, w których to propozycjach podkreśla się, że dla przywrócenia trwałego pokoju w południowym Wietnamie niezbędne konieczne jest utworzenie w Sajgonie administracji bez Thieu, Ky i Khiema, która opowiadałaby się za pokojem nie zawisłością i neutralnością.

W sytuacji — pisze następnie VNA, kiedy Siany Zjednoczone małymi kontyngentami wycofują swoje wojska, dążą do wprowadzenia w życie „wietnamizacji wojny", dokonują coraz większych zbrodni w południowym Wietnamie, Loasie i Kambodży, zachowują w południowym Wietnamie gigantyczną machinę wojskową — propozycje USA o „przerwaniu ognia na zamrożonych pozycjach" wyraźnie świadczą o amerykańskich zamiarach zalegalizowania agresji USA w płd. Wietnamie.

Amerykańska i światowa opinia publiczna — czytamy dalej w komentarzu — domagają się, aby USA zrezygnowały z agresji, rzeczywiście położyły kres wojnie i zadeklarowały szybkie wycofanie wszystkich wojsk amerykańskich i wojsk swych satelitów z płd. Wietnamu, Laosu i Kambodży bez jakichkolwiek warunków. Prezydent USA w istocie usiłuje uchylić się od tego żądania, proponując taką czy inną formę międzynarodowej konferencji w sprawie Indochin, i w ten sposób dąży do zdezorientowania opinii publicznej.

Istota rzeczy nie sprowadza się do formy konferencji — podkreśla agencja VNA — główną przyczyną, z powodu której konferencja paryska drepcze w miejscu, jest to, że Stanowe USA i sajgońska administracja marionetkowej po staremu uparcie zachowują militarystyczną politykę.

Tydzień Ligi Obrony Kraju

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1.

Ważnym elementem w krzewieniu umiejętności obronnych wśród młodzieży jest zdobywanie młodzieżowej odznaki sprawności obronnej. Kielecka LOK w ramach prowadzonych akcji „Lata-70" obejmuje 137 zgrupowań obozowo-kolonijnych, na których przeprowadzono zajęcia teoretyczno-praktyczne. W wyniku tej akcji młodzież zdobyła 8.619 odznak MOSO. W konkursie czytelniczym pt. „Brakowanie idei broni równa się Zwyciężstwo" uczestniczyło ponad 22.171 młodzieży szkolnej naszego województwa. Młodzież Kieleczczyzny zajęła I miejsce w kraju. Dobre wyniki osiągnięto również w telelunieju marynistycznym pt. „Mat jest ludowej Marynarki Wojennej". W imprezie tej uczestniczyło 18.386 członków LOK.

TAD

Proklamowanie Kambodży republiką przy akompanjamencie ataków sił patriotycznych

LONDYN PAP. Proklamowanie w piątek Kambodży republiką odbyło się w uroczystej oprawie zainscenizowanej przez władze gen. Lon Nola, pragnące utrwalić sytuację po zamachu stanu przeciwko księciu Sihanoukowi. W maju i czerwcu operowały one wokół Phnom Penh na terenach aż do Zatoki Syjamskiej oraz w północno-wschodniej części kraju. Dokonały one wiele masakr ludności khmerskiej. Po wycofaniu się żołnierzy USA z Kambodży od działy sajgońskie przegrupowały się na południowe przygraniczne tereny Kambodży. Od marca br. do 9 października 1166 żołnierzy reżimu zajgońskiego zginęło, a 5.291 odniosło rany w czasie walk w Kambodży z siłami wiernymi księciu Sihanoukowi.

Dni Książki Technicznej

Wczoraj w Domu Technika w Kielcach odbyła się inauguracja Dni Książki i Prasy Technicznej. Zaproszonych gości powitał inż. Stefan Drogosz. W swym wystąpieniu stwierdził m. in., że tegoroczne dni obchodzone będą w atmosferze realizacji programu usprawniania gospodarki narodowej, nakreślonego przez V Zjazd.

Celem obchodu XIII Dni Książki i Prasy Technicznej jest dokonanie przeglądu piśmienictwa i czytelnictwa technicznego, a także dalsze ugruntowanie w świadomości inżynierów, techników, mistrzów i rzemieślników znaczenia książki fachowej dla podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Akcja o takim charakterze jak Dni Książki i Prasy Technicznej jest u nas bardzo potrzebna, dzięki niej będziemy zdobywać dalszych czytelników książki i prasy technicznej.

W trakcie wczorajszej uroczystości wyświetlono filmy o tematyce technicznej prezentując m. in. „Lasery w XX wieku".

Dom Książki przygotował wystawę połączoną ze sprzedażą literatury technicznej.

Niecodzienna sprawa na Wybrzeżu

Zostawił w taksówce... 6 kg złota

Niecodzienna sprawa o przywłaszczenie 6 kg „bezpaskiego" złota, o nakrzyżowanych nie legalnego zbytu, odbyła się nie dawno w Sądzie Wojewódzkim w Gdańsku.

Jak wykazał przewód sądowy, kierowca taksówki z Gdyni przewoził mężczyznę, który wysiadł przed dworcem PKP, oświadczając że powróci po wykupieniu biletu. Pozostawił kierowcy 30 zł, a na tylnym siedzeniu niepozornie wygląda jącą paczkę. Kiedy niedobiegł pasażera przedsiębiorcy się, kierowca zajrzał do paczki. Za winięte w kawałki dętki rowerowej znajdowały się w niej sztabki złota oraz monety o łącznej wadze 6 kg.

Taksówkarz przewiózł złoto do domu. Następnie podzielił się swoją tajemnicą ze znajomym — Wojciechem Różkowskim, który z kolei podjął się przechowania skarbu. Kiedy po kilku miesiącach postanowił odebrać od niego złoto usłyszał, iż powierzył on przechowanie skarbu kolejnej osobie, Bogumiłowi Dygulskiemu. Nowi wspólnicy twierdzili, że musieli się pozbyć złota w obawie przed ściągającą ich milicją i wyrzucili paczkę przez okno samochodu.

Naturalnie taksówkarz w to nie uwierzył. Zgłosił się do Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku informując o zaszegółach przestępstwa (jego nazwisko ka nie podajemy, z uwagi na to, iż sam ujawnił on przestępstwo w terminie przewidzianym w ustawie amnestyjnej). Ustalono, że Różkowski sprzedał 1 kg złota różnym detalistom.

Sąd skazał taszówkarza i W. Różkowskiego na kary po 4 lata pozbawienia wolności, a B. Dygusia na 3 lata oraz na wysoką grzywnę. Pieniędzmi z nich, na mocy amnestii kara została darowana. Nabywcy złota od Różkowskiego skazani zostali na kary pozbawienia wolności z zawieszeniem i grzywny.

Śledztwo i przewód sądowy nie dały natomiast odpowiedzi na pytanie kto był właścicielem złota, ani też co się stało z pozostałymi 5 kg kruszcu.

Kolegium WZIM o sytuacji w budownictwie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dotychczasowy postęp robót jest niedostateczny i które stał nowią zagrożenie planu rocznego. Tylko w budownictwie mieszkaniowym zagrożonych jest około 2.300 lub. Wiele uwagi poświęcono również problemom jakości w budownictwie.

Dyrektor KZB — mgr Zbigniew Suchański przedstawił program Zjednoczenia i terminarz oddawania obiektów w bieżącym roku — zapewniając, że budowlani podejmą wszelkie możliwe środki, aby obiekty aktualnie zagrożone były przekazane w br. użytkownikom.

Bardzo niepokojące jest opóźnienie realizacji inwestycji komunalnych, przy czym dotyczy to głównie robót wykonywanych w Kielcach przez Przedsiębiorstwo „Hydrobudowa" nr 6 i nr 8. Zawanowanie robót na budowie magistrali wodociągowej dla Kielc oraz kolektora sanitarnego i oczyszczalni ścieków w Sitkówce jest w ciągu 9 miesięcy br. tak niskie, że można spowodować nie tylko niewykonanie zadań tegorocznych, ale opóźnić przekazanie tych obiektów do użytku w planowanych terminach.

TAD

Program nowego rządu boliwijskiego

MEKSYK PAP. Prezydent Boliwii, gen. Torres, przemawiając w czasie ceremonii złożenia przysięgi przez nowy rząd, oświadczył, że będzie dążył do stworzenia ciężkiego przemysłu i zabezpieczenia praw narodu boliwijskiego do wydobycia i przeróbki rodzimych surowców. Kluczowe gałęzie gospodarki, jak metalurgia, przemysł naftowy i chemiczny, będą zarządzane przez państwo. Kapitał prywatny winien udzielać pomocy i poparcia wysiłkom rządu w kierunku wszechstronnego rozwoju narodowej gospodarki.

Prezydent dodał, że ten rząd stawia sobie za cel stworzenie takiego społeczeństwa, w którym zlikwidowano by wszelkie przejawy dyskryminacji. Dla osiągnięcia tego celu niezbędne jest przede wszystkim osiągnięcie jedności narodu boliwijskiego.

W dziedzinie polityki zagranicznej rząd boliwijski opowiada się za pokojem, przyjaźnią i współpracą narodów oraz za nieingerencją w wewnętrzne sprawy innych państw. Boliwia udziela poparcia walce krajów rozwijających się o uzyskanie suwerenności narodowej i występuje przeciwko wszelkim formom kolonializmu i imperializmu. Rząd będzie dążył do poprawy stosunków z wszystkimi krajami kontynentu oraz z państwami socjalistycznymi.

W przeddzień święta WP

Uroczysta akademia w Sali Kongresowej PKiN

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

bronności kraju ma szczególne znaczenie dla zapewnienia warunków dalszego, socjalistycznego rozwoju naszej ojczyzny. Dlatego wysoko cenimy fakt doskonalenia kwalifikacji fachowych i wartości ideowych oraz wzrost dojrzałości kadry naszych sił zbrojnych, zwłaszcza tej kadry, która jest godna stopnia generalskiego.

Wyżsi dowódcy bowiem są odpowiedzialni za szkolenie, wychowanie i działalność wielkich zespołów żołnierskich, są wielkie odcinki obronności, za najlepsze wykorzystanie środków, jakie Polska przeznacza na ten cel. Obronność naszego kraju — stwierdził przewodniczący Rady Państwa — opiera się na dwóch zasadniczych filarach — na rozwoju naszej gospodarki socjalistycznej oraz na sojuszu i przyjaźni z krajami socjalistycznymi, z krajami Układu Warszawskiego, w tym ze Związkiem Radzieckim, który jest główną siłą obronną socjalizmu.

M. Spychalski wyraził następnie przekonanie, że nowo mianowani generałowie, podobnie jak i dowódcy wszystkich szczebli nadal będą z całym poświęceniem i ofiarnością, z całą świadomością swego zawodu wykonywać patriotyczne obowiązki dla dobra naszej ludowej obronności, idei socjalizmu i internacjonalizmu.

Następnie przewodniczący Rady Państwa dokonał wręczenia aktów nominacyjnych.

W imieniu nominowanych, podziękowanie złożył gen. dyw. M. Obiedziński, pod kreślając że to zaszczytne wyróżnienie jest wyrazem zaufania i uznania kierownictwa partii i władz państwowych PRL dla naszych sił zbrojnych, które zawsze są gotowe podwyżyć swe siły i umiejętności dla partii, kraju i narodu. Zapewnił on, że nowo mianowani generałowie, jak i wszyscy żołnierze naszych sił zbrojnych nigdy nie zawiodą zaufania partii i rządu i nie będą szczędzić sił, by jak najlepiej wykonywać swe zadania dla dobra ludowej ojczyzny i wspólnoty socjalistycznej dla chwały ludowego Wojska Polskiego.

Następnie odbyło się spotkanie członków kierownictwa partii i najwyższych władz państwowych z nowo mianowanymi generałami.

W czasie spotkania, w toku serdecznej bezpośredniej rozmowy i sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka i zdyżył nowo mianowanym generałom gratulacje oraz życzenia dalszej owocnej służby w naszym ludowym wojsku, które — Wychowane w duchu socjalizmu — dobrze wykonuje pod ludowym kierownictwem partii swe zadania, stanowiąc ważne ogniwo władzy ludowej w naszym kraju.

W Ministerstwie Obrony Narodowej odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych i bojowych przodującym żołnierzom zawodowym ludowego Wojska Polskiego.

Odznaczenia wręczył minister Obrony narodowej, gen. broni Wojciech Jaruzelski.

Komunikat CSO

CSO Okręg w Kielcach ustaliła nowe ceny detaliczne na kwiaty z dniem 11.X.1970 r., obowiązujące na terenie województwa kieleckiego we wszystkich punktach sprzedaży tak uspołecznionych jak i prywatnych bez względu na formę handlu w następującej wysokości:

Kwiaty złote sztucznie (za 1 szt).

Goździki (amerykańskie) wyb. extra — 16.00 wyb. I — 11.00 II wyb. — 8.00. Gerbery wyb. extra — 15.00 wyb. I — 11, wyb. II — 8.00. Róże szklarniowe wyb. extra — 15.00, I wyb. — 11.00, II wyb. — 8.00. Cyklameny I wyb — 8.00, II wyb. — 5.00.

„Gaudeamus igitur"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Niezwykle uroczyście wypadł moment ślubowania młodzieży, które przyjął rektor WSI — prof. dr hab. inż. Henryk Frąckiewicz oraz inauguracja studentów pierwszego roku. Okolicznościowy wykład na temat roli wakaźników ekonomicznych w zarządzaniu przedsiębiorstw przemysłowych „wygłosił doc. dr. hab. Jerzy Więckowski.

Na zakończenie uroczystości zabrzmiał już po raz 20 w Radomiu hymn młodzieży studenckiej — „Gaudeamus igitur". (j.m.)

W czasopismach...

KULTURA

„Tylko fizycy jądrowi i cybernetycy wiedzą co od zarzutów niedotrzymania zawodowej, bo mało kto wie, co oni naprawdę robią. Niepunktualni, kolejne brutalnym kelnerom i niesumienni budowniczowie nie dokształconym nauczycielom odpowiadają, że w tych warunkach, coś i tak robią co mogą. A nawet więcej?. Czy rzeczywiście? — zapytuje Ernest Skalski w artykule „Czemu tego nie robią lepiej?", analizując szczegółowo sytuację na przykładzie zawodu lekarskiego.

Wobec lekarzy stawiamy wysokie wymagania zawodowe, dlatego każde ich potknięcie w opinii społecznej jest skrupulatnie odnotowywane. Pisiczymy czasem na lekarzy, którzy jednak muszą stosować się do służbowej zależności. Np. przepisy — pisze autor artykułu — wyraźnie określają ile dni zwolnienia może dać lekarz. „Chory w końcu i tak dostanie tyle zwolnienia ile trzeba, lecz w rezultacie procedury będącej w praktyce zwykłą formalnością. Z receptami korowodów jest więcej. Kto może lepiej niż lekarz wiedzieć co i w jakiej ilości potrzebne jest pacjentowi? Oszczędność jest rzeczą chwalebną, lecz jeśli pacjent kilka razy biegnie z receptą na trasie lekarz—apteka (a do tego rzecz się przecież sprowadza, bo raczej się nie oszczędza leków kosztem zdrowia) to jest to tylko marnotrawstwo, między innymi czasu i pracy lekarza — zauważa autor artykułu. Lekarza za wiele piszą ze szkodą dla leczenia. Bywają przypadki lokowania prywatnych pacjentów w szpitalach, brak pieniędzy w uspołecznionym sektorze ochrony zdrowia, w pewnych wypadkach wręcz półoficjalna taksa za zabiegi i operacje — to tylko część faktów wpływających na złożoność oceny zawodu lekarza. Jakie z tego wypływają generalne wnioski? E. Skalski uważa, iż nakładów na ochronę zdrowia nie należy traktować jako filantropii, lecz jako rzecz całkowicie opłacalną z czysto gospodarczego punktu widzenia i sugeruje, że warto się pokusić, mimo zinstytucjowania takiego zawodu o rozpatrzenie modelu ubezpieczeń społecznych, który uwzględniałby możliwość zwrotu kosztów wizyt w prywatnych gabinetach i zabiegów w szpitalach.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Problemy stosunków kraju w aspekcie intensywnego i selektywnego rozwoju naszej gospodarki oraz współdziałanie wojska z gospodarką — były tematem dyskusji zorganizowanej przez redakcję tygodnika z udziałem przedstawicieli władz i przemysłu, a zrelacjonowanej w materiale „Wojska a gospodarka" Zwięzłość te są bardzo ścisłe, potrzeby wojska stymulują rozwój wielu dziedzin gospodarki. Tak na przykład „specyficzne cechy wyrobów oraz warunki dla ich użytkowania, wynikające z potrzeb wojska, powodują konieczność podejmowania wyprzedzających prac badawczych i inwestycyjnych. Wojsko w wielu dziedzinach jest motorem postępu i referencji gospodarczych.

Przykładem tego może być przemysł odzieżowy, który powstał na bazie nielicznych zakładów szyjących mundury dla wojska, lub dążenie do oparcia produkcji w wielu gałęziach przemysłu na surowcach krajowych. Jak z tych związków wynika — pisze autor artykułu — interesy wojska i gospodarką są dziś, koniecznością, a wojskowi — specjaliści mogą z obustronnym pożytkiem uczestniczyć również w analizowaniu i rozwiązywaniu konkretnych problemów ekonomicznych we współdziałaniu z odpowiednimi instytucjami gospodarczymi."

PERSPEKTYWY

„Kiedyś mówiło się, że napiwki upodlają człowieka, ale napiwki kobiecy bliszują i degradują tak wtedy jak i dziś, saldo swoich codziennych upodleń." I nic dziwnego. Napiwki w Polsce, w stosunku do odpowiadającej im podobnej „instytucji" za granicą są stanowczo za wysokie, przez co i walka z nimi jest tak utrudniona." Ten jakże powszechnie spotykany problem naszej codziennej obyczajowości omawia A. B. Dobrzyński w artykule „Napiwki". Napiwki na skalę praktykowaną w naszym kraju mogą się stać zjawiskiem groźnym, ale jak mu przeciwdziałać? „Wświetle obowiązującego ustawodawstwa karnego wypowiedzi osób znających napiwki i te zwykle i te, które trzeba dać pozostają bezkarne, może wchodzić jedynie w grę odpowiedzialność służbowa, z drugiej jednak strony, ponieważ proceder ten uprawiają z istoty własnie przedstawiciele tych zawodów, których na rynku pracy brak — konsekwencje służbowe stają się iluzoryczne." Czy wobec tego nie ma naprawdę innego wyjścia niż akceptacja zjawiska napiwków!

ARGUMENTY

Niedawno prasa relacjonowała o skazaniu przez Sąd Wojewódzki w Łodzi na karę po 25 lat więzienia braci Pawlaków, zabójcy Jana Kryglera — młodego robotnika. Motywem popełnienia zbrodniczego czynu na nieznanym człowieku była chęć zdobycia pieniędzy. W elekawym reportażu Edmunda Żurka „Bez szansa na życie" autor na zasadzie konfrontacji relacjonuje wypowiedzi osób znających morderców lub zamordowanego, czy też służbowo zainteresowanych sprawą. „Za odebranie w sposób barbarzyński życia człowieka, którego nie znali, który nic nie im nie był winien, może być naszym zdaniem tylko jedna kara — śmierć — mówią kobiety z zakładu, w którym pracował T. Pawlak. A on sam skwitował to tak: „25 lat to za dużo. Odsiadywanie kary skończę być może dopiero w 50 roku życia. Spędzę je za kratkami, to z nastawienia pana prokuratora." Przy szerzącej się fali chuligaństwa znamienna jest wypowiedź współmordercy. Niczego się nie nauczył...

(mz)

Sztukamięs z kwiatkiem

Muszę powiedzieć na wstępie, że niechętnie zabierałem się do pisania tego artykułu dotyczącego gastronomii — po prostu to smutne uderzać w leżącego. A, że gastronomia leży, nie ulega dla nikogo najmniejszej wątpliwości. W Kieleczczyźnie kilkadziesiąt restauracji robi bokami, by utrzymać się na krawędzi względnej opłacalności. Kilkanaście osiągnęło dno rentowności, co zmusiło Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych do przeprowadzenia kategorycznych rozmów z pracownikami tych upadłych lokali. Sprawę postawiono jasno: „wóz, albo przewóz"; albo zaczniecie pracować jak należy, albo pójdziecie na zieloną trawkę, zaś zakład zostanie oddany w dzierżawę (czy agent przyjmie zwolnionych do pracy u siebie — trudno powiedzieć).

W pewnych wypadkach reprowa prowadzona w kategorycznym tonie poskutkowała, załoga ocknęła się z ondlenia i coś się w restauracjach zaczęło dziać. Obudzony brutalnie szef kuchni usmażył naleśniki, zaś do kotleta schabowego zaczęto podawać surówkę z kapusty. Wypadałoby się z tego cieszyć, chociaż nie przychodzi to łatwo wobec pewnych doświadczeń, przeprowadzanych na nas przez gastronomię w ostatnich latach, z których niedwuznacznie wynika, że istotnie np. w okresie wysypu truskawek w kilku restauracjach można było od święta otrzymać kompot ze świeżych owoców...

Te niesłychanie ważne wypadki potwierdzają regułę, we dług której loty gastronomii są ustabilizowane, co też ma swoje zalety — po prostu człowiek wie, czego może oczekiwać po posiłku w restauracji KZG, RZG czy OZG. Oto typowy obrazek, jaki oglądałem kilka lat temu w jednej restauracji w Starachowicach. Tuż po otwarciu zakładu zastaliśmy cały personel beztrosko usadowiony przy jednym ze stolików. Miłe panie, nie ruszając się z miejsc, przeprowadziły z nami pełną dowcipu rozmowę, z której wynikało, że właściwie do jedzenia nic nie mają, poza jakimiś szczątkami „wczorajszej garmażerki". Radzą zatem, byśmy udali się do pobliskich Brodów Iłżeckich, gdzie w zajeździe prowadzo-

WIESŁAW BARAŃSKI

nym przez ajenta otrzymamy z całą pewnością jakiś posiłek. Ona nam to gwarantowały!

Rozstaliśmy się z personelem nieco zagniewani, ponieważ wciąż jeszcze ponosiły nas złudzenia, że pracownikom restauracji zależy choć trochę na klientach i na wykonaniu planu. Ale nie, nie zależało im na takich drobiazgach.

Zdarzenie to dało mi wiele do myślenia i próbowałem dokonać, z pomocą dyrektora Piątka z WZPH, jakiejś analizy. Nasze wspólne wnioski są z pewnością dyskusyjne, ale chyba warte zaprezentowania.

Otóż wydaje się, że w gastronomii, podobnie jak w innych sektorach życia gospodarczego, ważne są bodźce ekonomiczne czyli innymi słowy zarobki. Marże za przygotowywane w restauracjach posiłki, wciąż, mimo pewnej poprawy ustawione są mało prak tycznie. Np. ceny ustalone na kotlety schabowe i pierożki z kapustą przemawiają za masową produkcją kotletów.

Podawanie porcji mięsa wyraźnie poprawia obroty zakładu, nie nużąc wysiłkiem pracowników kuchni. Pierożki są smaczne i tanie, ale na ich produkcji restauracja zarabia grosze. Załóżmy jednak, iż kotlety opłacałyby się jeszcze mniej, niż lepienie pierożków lub gotowanie golabków z ryżem. Czy reakcja gastronomii nie poszłaby wtedy nareszcie po linii długoletnich żądań konsumentów?

A oto inne spostrzeżenie i wyptywalący z niego wniosek. W wyniku znacznego przekroczenia planu kelner albo pracownik kuchni może zwiększyć miesięczne zarobki o jakieś 100—150 złotych. Tymczasem, w sprzyjających okolicznościach sumę taką można zarobić po kryjomu w ciągu jednego dnia. Na przykład, bufetowa, która sprzeda z marżą gastronomiczną kilka buteleк wódki kupionej w sklepie, pod niesie tego dnia swe zarobki o 200—300 złotych. Oczywiście tego nie wolno robić i wpadka grozi poważnymi konsekwencjami, ale to jest normalna cena ryzyka.

Zastanówmy się teraz jakimi konsekwencjami grozilboby ujednolicenie cen alkoholu w sklepach i restauracjach. Myślę, że w pierwszym rzędzie skończyłyby się wszelkie machlojki z alkoholem sprzedawanym po cenach gastronomicznych, a przynoszonym w celach spekulacyjnych do restauracji przez jej personel. Wielu ludzi zamiast pić wódkę w miejscu pracy lub w przygodnych barach, zrobiłoby to w lokalach. Nie wykluczone, że przy okazji zamawiano by coś z kuchni lub bufetu.

Niekorzystne są także wszelkie ograniczenia sprzedaży alkoholu w dni świąteczne, zwłaszcza w dni wypłat. Informacje handlowe wskazują, że w dniach poprzedzających próbbicie, sklepy monopolowe notują nadzwyczajne ożywienie obrotów — czyli nic w naturze nie ginie. Natomiast w dniach zakazu, pokątni meliniarze zbierają żniwa z kieby użytkowanej pałtowymi zarządzeniami, wzbogacając problem nadmiernego spożycia alkoholu przesiepcza sprzedaża, wciąganiem nabywców w ciemne sprawki, tworzeniem plugawego, wódczanego podziemia.

Przedstawione tu w sposób dyskusyjny wnioski byłyby oczywiście nie jedyną próbą uzdrowienia chorej gastronomii. Trzeba tu przypomnieć, że skutecznym, choć w pewnym sensie drastycznym środkiem jest uchwała Prezydium Rządu nr 94/70 z dnia 25.III.br., w której wyraźnie określa się drogi wyjścia z impasu. A więc ajencje WZPH wytypowało kilkanaście zakładów oscylujących na krawędzi rentowności i przeprowadzone tam rozmowy, że tak powiem „uświadamiające" chwilowo poskutkowały.

Jeżeli jednak styl pracy nie ulegnie tam trwałej poprawie, trzeba będzie przekazać te obiekty ajentom. Oczywiście nie obetrzie się w takiej sytuacji bez cięć kadrowych. Sporo ludzi straci pracę, o czym ostrzeżono ich wcześniej, by zmobilizować ich do wysiłku. Pracownicy zagrożonych zakładów ze swej strony deklarowali gotowość zwiększenia starań — wszystko zatem zostało wyjaśnione dokładnie.

Gastronomia to prawdziwa sztuka, lub raczej sztukamięs z tradycyjnym kwiatkiem. Oby zawsze był to kwiatek bez dwuznacznika.

Położnicze vademecum

Przez szereg lat, aż do śmierci, prowadził profesor Bulski specjalną rubrykę w czasopiśmie „Położna", zamieszczając w niej interesujące dialogi między lekarzem a położną o problemach codziennej praktyki. Nie zdążył już rozszerzyć tej serii rozmów na lekarzy ogólnych, zajmujących się położnictwem.

Tę pracę kontynuują obecnie dwie autorki: prof. dr M. Bulska i dr W. Bulska-Nowacka, rozszerzając obecnie serię na najczęstsze sprawy położnicze, zwłaszcza nagłe, z którymi uporać się musi lekarz ogólny.

Całość stanowił ma zwoiste vademecum dla lekarza niespecjalisty.

Technika w walce z wypadkami

- Radarowe mierniki prędkości
- Podręczne stacje diagnostyczne
- Kamery telewizyjne w newralgicznych punktach

Z każdym rokiem patrole drogowe MO wyposażane są w coraz nowocześniejsze urządzenia. Wśród nowości, które sukcesywnie wzbogacać będą wyposażenie jednostek ruchu drogowego, na szczególną uwagę zasługuje miernik prędkości, pozwalający ustalić, z jaką szybkością porusza się obserwowany pojazd. Dotychczasowe „traffipaxy" zastąpione zostaną radarowym miernikiem prędkości produkcji polskiej, który opracowany został przez naukowców Politechniki Warszawskiej. Urządzenie to będzie połączone z aparatem utrwalającym obraz sytuacji na zdjęciu.

Znakomite usługi oddają ob słuda pogotowia wypadkowego specjalne urządzenia, stanowiące podręczną stację diagnostyczną. Pozwalają one ustalić: stan hamulców pojazdu, luzy w kierownicy, zużycie opon, stopień hałaśliwości. w przypadku silników dwusuwowych i silników „dieselowskich", stopień zadymienia drogi, prawidłowość ustawienia reflektorów. Ekipy kontrolerów wyposażone są ponadto w magnetofony reporterskie do utrwalania na gorąco na taśmie zeznań świadków wypadku. Natomiast walizka „R-68" zawiera wszystkie akcesoria potrzebne do zabezpieczenia miejsca wypadku.

Unowocześnieniu ulegają też środki łączności lekkie, przenośne radiotelefony stanowią niebawem element wyposażenia każdego funkcjonariusza służby drogowej, regulującego ruch. Z pomocą milicji przychodzić zaczyna aparatura telewizyjna. Dotychczas w Katowicach. Bytomiu i Częstochowie zainstalowane zostały kamery telewizyjne, przekazujące obraz sytuacji w najbardziej newralgicznych punktach miasta do stanowiska kierowania oficera dyżurnego.

Pomyślano wreszcie i o potrzebie odpoczynku dla pełniącego służbę na ulicach miasta. W Katowicach powstały pierwsze „budki rekreacyjne", gdzie funkcjonariusz MO będzie mógł znaleźć chwilę wytchnienia. Wentylacja latem, ogrzewanie zimą i specjalne inhalatory tlenowe stworzą tam odpowiednie warunki wypoczynku.

Wszystkie wspomniane „nowinki techniczne", pomagające milicji w pełnieniu niełatwej służby, przygotowane zostały i opracowane przez inżynierów i naukowców polskich uczelni technicznych.

„Japonia-70"

5 bm. otwarta została w warszawskim Muzeum Techniki wystawa „Japonia-70" na której jedna z największych central handlowych Japonii „C. Itoh" przedstawia 4200 eksponatów związanych z przemysłami: elektronicznym, chemicznym, włókien sztucznych i maszynowym.

CAF — Szyperke

Nowe odkrycia polskich archeologów w ZRA i Sudanie

Tegoroczna wykopaliska prowadzone przez Polską Stację Archeologii Śródziemnomorskiej w Kairze pod kierownictwem prof. Kazimierza Michałowskiego przyniosły wiele cennych odkryć.

W Dongoli na terenie Nubii — gdzie od kilku lat prowadzi się badania dawnej stolicy potężnych chrześcijańskich królestw Nubii — odkryto szczątki kościoła z przełomu VII—VIII wieku n.e. Pod ta świątynią znaleziono ślady innych starszych budowli.

Kontynuowane były prace w górnym Egipcie w Deir el Bahari, gdzie w poprzednich latach Polacy odkryli ruiny nieznanej świątyni faraona Totmesa III. Obecnie ekipa fachowców warszawskiej Pracowni Konserwacji Zabytków, prowadząca wspólnie z archeologami z kairskiej stacji prace przy rekonstrukcji świątyni królowej Hatszepsut, odnalazła zaszpaneą ewuletymi glazami obszerną platformę wykutą w skale ponad świątynią.

Z dużym rozmachem prowadzono w tym roku prace w Aleksandrii. W wyniku szczegółowych badań m. in. monet i ceramiki ustalono daty powstania poszczególnych budowli monumentalnych — łaźni rzymskich, cystern i teatru — odkrytych przez polskich archeologów w poprzednich kampaniach wykopaliskowych. Ustalono obecnie, że budowle te pochodzą z końca III i początku IV w. n.e. Opracowano także zespół unikalnych terakot pośmiertnych. Główny archiwista stacji — inż. Wojciech Kołłątaj kierował pracami przy rekonstrukcji rzymskiego teatru w Aleksandrii. W tym roku m.in. ustawiono na koronie teatru granitowe kolumny zwalone podczas trzęsienia ziemi we wczesnym średniowieczu. Równolegle z pracami wykopaliskowymi prof. Tadeusz Dzierżykray-Rogalski prowadził badania antropologiczne na cmentarzysku wczesnoarabskim które znajdowało się nad ruinami rzymskich budowli.

W Tunezji przebywał sekretarz polskiej stacji w Kairze, mgr Andrzej Daszewski, który jako ekspert UNESCO opracowywał projekt wykopalisk archeologicznych i konserwacji zabytków starożytnej architektury w rejonie dawnej Karthaginy. Dalsze prace z udziałem polskich specjalistów prowadzone będą w przyszłym roku.

(PAP)

Nowości „Filmosu"

Kielecki Oddział „Filmosu" otrzymuje co tydzień kopie nowych filmów krótkometrażowych, z których korzystać mogą domy kultury, kluby, świetlice, szkoły i inne instytucje. Oto ostatnie nowości „Filmosu":

„KONFRONTACJE" — film poruszający problem wychowania seksualnego. Przedstawiona jest tu lekcja w szkole na ten temat, a następnie dyskusja dzieci i rodziców. Realizacja K. Wierzbiański. Wytwórnia Filmów Oświatowych.

„FAKTY I LUDZIE" Przedstawiono tu awans ziem odzyskanych w ostatnim 25-leciu. Wczoraj i dziś Wrocławia i Dolnego Śląska. Realizacja R. Stando. Wytwórnia Filmów Dokumentalnych.

„A DNI JEST 365". Poruszono tu problem narastających wypadków drogowych. Film pietnuje nieprzestrzeganie przepisów drogowych, jak również relacjonuje przebieg rozprawy sądowej związanej z wypadkiem drogowym. Realizacja R. Czurko.

„WALCZĄCA SATYRA". Film przedstawia dokumenty, gazetki, ulotki itp. wydawnictwa, w których podczas okupacji walczono satyrą. Pokazano również ludzi, którzy uprawiali wówczas rysunki satyryczne, plosenki itp.

„W KRAJU CHOPINA". Ukazano tu miejsca związane z pobytem Fryderyka Chopina w Polsce. Ilustracja muzyczna są utwory wielkiego kompozytora w wykonaniu Witolda Małcużyńskiego i innych znanych pianistów. Realizacja Ludwik Perski.

„ZENEK". Film o pracy aktorów teatru lalkowego ukazana od strony kulis. Realizacja J. Kaden.

„TEATRALNA PODRÓŻ". Reportaż z pobytu polskich teatrów w ZSRR, uzupełniony fragmentami polskich sztuk wystawianych w teatrach radzieckich. Realizacja M. Kwiatkowska. (tw)

Propozycje jesienno-zimowe

Zjednoczenie Usług Fryzjerskich i Kosmetycznych tradycyjnie organizuje dwa razy do roku pokazy fryzur damskich. Oto kilka wybranych z ostatniego pokazu „Jesień—Zima 70", który odbył się w Poznaniu.

Fryzura dzienna „WRZOŚ". Włosy odbarwione, następnie farbowane kompozycja farb dla uzyskania koloru orzechowego. Strzyżenie warstwowe, z tym że różni się długością włosów w partiach od 3 do 12 cm. Na karku 10 cm ponieś naturalnej linii zarostu. Fryzura charakteryzuje się prostotą i lekkością, tendencją do swobodnej linii zarostnięgo karku. Czubek podwyższony z drobnych, swobodnie opadających na czoło loczków.

Fryzura dzienna „MAŁGOSIA". Włosy rozjaśnione i farbowane, kolor blond. Strzyżenie warstwowe. Włosy o długości — przód 4 cm, góra do 13 cm, na karku do 12 cm, poniżej linii zarostu. Fryzura młodzieńcza o miękkich dowolnych bokach. Końce włosów podwinięte do góry. Grzywka swobodnie opadająca. Czubek podwyższony, tył w zwysoch fali wyczesany do przodu. Boczki w kształcie spirali. Zwrócić uwagę na charakterystyczny podział włosów poprzeczny głowy.

Fryzura dzienna „DUET". Kolor popielatoperłowy blond. Włosy odbarwione i farbowane. Kompozycja farb własnego pomysłu. Strzyżenie na modnie zwyciężającej modną linię z wydłużonym karku włosów cieniowanych, które omiatają włosy długie. Góra rozbudowana do przodu i szeroko na boki.

Fryzura dzienna „MARCELINA". Kolor cieniy, popielaty blond-beż. Strzyżenie w modnej linii o wydłużonym karku. Włosy podcieniowane od poziomu głowy — długość do 12 cm, tył 18 cm. Tendencja układu włosów z przodu wokół twarzy pół ucha widoczne. Układ fryzury z lekkim zarysie tył. (KS)

Zdjęcia: J. Stanisławski

LISTY do Nikogo

JERZY GĘBOCKI

Uczciwość nie jest, proszę Pani, darem bogów. Nie przychodzi człowiek z nią na świat, jak z wątrobą i woreczkiem żółciowym. Raczej przeciwnie, rodzimy się bez nawyku uczciwości, a ze skłonnością do zagarniania, gromadzenia, chomikowania. Także cudzej własności. I choć religia czyn ten nazywa grzechem i straszy piekielnymi męczarniami, a wszystkie administracje od wieków wymyślają okropne kary, nowe szkolenia uciąć trzeba straszyć.

W początkach mojej kariery dziennikarskiej, a było to tak dawno, że tylko tacy starzy ludzie, jak ja, pamiętają tamte czasy, poszedłem do Centrali Rybnej we Wrocławiu po informację. Na biurku mojego ówczesnego kierownika położyłem, obok notatki dziennikarskiej, szynkę wędzonych makrel, którą dostałem od dyrektora, udzielającego mi wywiadu. Kierownik zabrał brać dziennikarską i każdy dostał po dwie makrele i wszyscy byli zadowoleni, bo czasy były ciężkie, zaopatrzenie wręcz fatalne.

Po jakimś czasie poszedłem do prezesa Powszechnej Spółdzielni Spożywców i przydźwigałem na biurko kierownika dwa kilogramy pomarańcz. I znowu każdy dostał po dwie pomarańcze. Po skończonej pracy, gdy już byliśmy sami z kierownikiem działu miejskiego „Słowa Polskiego", a był nim wtedy wspaniały człowiek i świetny dziennikarz, Wacław Drozdowski, dziś już na emeryturze, usłyszałem takie oto słowa: „Mój drogi, jeżeli jeszcze raz cokolwiek weźmiesz od kogokolwiek to ci powyrywam nogi z d... i tak skończy się twoja kariera dziennikarska". I tak skończyła się moja kariera łapownika.

Chociaż próby wpędzenia dziennikarzy na te niebezpieczne ścieżki wciąż trwają. Kiedyś jedna z zasłużonych instytucji produkcyjno-handlowych przysłała jednemu z naszych redaktorów potężną paczkę — majonezów, dżemów, mydełek. Był to dowód wdzięczności za artykuł, w którym zresztą nie brakło także i akcentów krytycznych. Redaktor paczkę tę odesłał nadawcy. Kiedy indziej znowu do jednej z naszych redakcji terenowych kierownik masarni przyniósł ogromną szynkę i dwa pęta kiełbasy. Też w dowód wdzięczności i uznania za artykuł. Nie pomogły tłumaczenia dziennikarza, że nie może przyjąć tego daru, że jest to wbrew jego obyczajom. Ależ proszę pana, padały argumenty, to dla nas drobnostka przy naszych milionowych obrotach, mamy zresztą fundusze na reklamę, na degustację. Powiedział i zostawił szynkę i kiełbasę. Następnego dnia ukazała się na stronie mutacyjnej notatka, że kierownictwo miejscowej masarni postanowiło przekazać paczkę żywnościową na fundusz Miejskiego Komitetu Pomocy Społecznej, którą ten przekazał licznej rodzinie notorycznego pijaka.

Znam ludzi, i Pani niewątpliwie też ma ich sporo wśród swego otoczenia, którzy odznaczają się wprost chorobliwą uczciwością. Boją się nawet pozorów, które mogłyby rzucić na nich cień podejrzenia. Sądzę, że to nie jest zła postawa, że w tym wypadku rzeczywiście lepiej dmuchać na zimne.

Jakże bowiem fatalnie brzmi na procesach wyznanie oskarżonego o nadużycia, że z ich zakładów różni ważni panowie wynosili teczki wypchane prezentami, a nieraz to nawet kierowcy dźwigali paczki do samochodów osobowych. Oczywiście nie ma pozmaku łapówki bukiet kwiatów jeżeli się jest akurat w zakładzie ogrodniczym, ale słoiki z marynatami wynoszone z przetwórni to już widowiska zenujące. To prawda, że tłumaczenie tych oskarżonych są naiwne, bo przecież jeżeli ktoś śle sobie pocztą to jeszcze nie powód do podobnego postępowania.

To wszystko prawda, i to że prezent jest całkowicie bezinteresowny, i to że stanowi znikomą wartość, i to że przedsiębiorstwo na specjalne fundusze na reprezentację, reklamę. Jakże jednak deprymująco działają podobne praktyki na ludzi, którzy je obserwują, jak ołabiają w nich wiarę uczciwości. Człowiek patrzy i człowiek sobie myśli: mogą oni to mogę i ja i cap do kieszeni słoik marynaty, pęta kiełbasy czy coś innego. I nawet nie zdajemy sobie sprawy jakie zamieszanie w umysłach robimy, wynosząc z kontrolowanego, zwiedzanego zakładu maleńkie, rzeczowe prezeciki.

I jeszcze jedna moda jest niebezpieczna — moda na podejmowanie przedstawicieli z nadrzędnych instytucji, albo z wyższego szczebla. Kończą się oficjalne rozmowy, czasem kontrole i, rzecz jasna, trzeba coś zjeść. Gospodarz krząta się, organizuje coś to tu, to tam, jest dużo jadła, jest wódeczka, a jak przychodzi do płacenia rachunku, to okazuje się, że już wszystko załatwione, że było bardzo miło, że cała przyjemność po stronie gospodarza.

A ja się nieraz zastanawiam, z czego ten gospodarz pokryje poniesione straty, koszty nakarmienia i napojenia pana osób. I martwię się po takiej kolacyjce, czy przypadkiem nie byłem przyczyną początku jakiejś sprawnej afeki gospodarczej, z której za czas jakiś będę robił sprawozdanie sądowe. Rzecz jest w każdym razie delikatna i uważam mi się, że im bardziej oficjalny wyjazd, im większa zależność służbowa, im większe stanowisko przyjezdnego, tym surowsze winny być jego zasady w podobnych sytuacjach. Delikatność postępowania potrzebna jest tak z jednej jak i z drugiej strony.

Oczywiście inna historia, gdy przyjeżdża oficjalna delegacja i jest oficjalny bankiet na cztery fajerki, z oficjalnych funduszy. Chociaż podobno nie wolno urządzać bankietów a jeżeli to tylko dla gości zagranicznych.

Wręczając zaś do prezentów, to jeśli już są te fundusze na reklamę, niech to będzie rzeczywiście reklama, a więc długopis z nadrukiem, breloczek, aktówka, coś tam jeszcze, ale nie skrzynka makrel wędzonych. Nie łapówka!

„Astronomia-astronautyka-planetarium kieleckie"

Od kilku dni, jak już informowaliśmy, w gmachu Wydziału Mechanicznego WSI w Kielcach czynna jest wystawa „Astronomia — astronautyka — planetarium kieleckie". Ekspozycja została przygotowana z okazji obchodów 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Aktu otwarcia dokonał rektor WSI prof. dr Henryk Kreklewicz. W uroczystości tej wzięli również udział: wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego — Tadeusz Matusiewicz, I sekretarz KW PZPR — Tadeusz Rudzki, przewodniczący Prez. WRN — Aleksander Żarajczyk. Przedstawiciele władz partyjnych i państwowych złożyli pod portretem wielkiego astronoma polskiego wiązanki kwiatów.

Wystawa została przygotowana staraniem członków Polskiego Towarzystwa Astronautycznego przy współpracy Planetarium Śląskiego. Wśród zgromadzonych eksponatów znalazły się ciekawe plansze i fotogramy ukazujące dorobek polskich astronomów, a także obrazujące najnowsze osiągnięcia astronautyki światowej. M. in. znajdują się tam zdjęcia modeli radzieckich statków kosmicznych.

Zwiedzającym eksponuje, a z każdym dniem zatapierzowaną wystawą rośnie, umożliwiona również obejrzenie map, na których uwidoczniono są nasze obserwatoria. Polska w tej chwili posiada 12 takich placówek. W ciągu 25-lecia wzbogaciliśmy się o 6 obserwatoriów wykonujących badania naukowe.

Z okazji otwarcia wystawy został wydany plakat opracowany przez mgr inż. Jerzego Kowalskiego. I wreszcie eksponat który może wzbudzać największe zainteresowanie — makieta projektu planetarium (patrz zdjęcie) mającego powstać w Kielcach. Obiekt ten w przyszłości ma spełniać dość zasadnicze zadania. Będzie służył do obsługi ośrodków naukowych województw: kieleckiego, łódzkiego, lubelskiego. Projekt tego obiektu opracował mgr inż. Janusz Grychowski.

Przypominamy, że wystawa jest czynna codziennie do 20 października w godzinach od 17 do 19. Ponownie zachęcamy do obejrzenia interesującej ekspozycji i wpisania swych uwag do książki pamiątkowej.

(Sa/k)

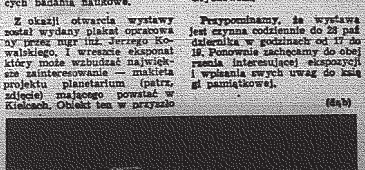

Makieta kieleckiego planetarium

Kalejdoskop muzyczny

Jubileuszowy konkurs

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Kulturalno-Propagandowej ZW TPPR w Kielcach wybrano Wojewódzki Komitet Organizacyjny X Konkursu Piosenki Radzieckiej, którego przewodniczącym został Ignacy Mikołajczak. Na następców przewodniczącego zostali wybrani: Kazimierz Wydz. Kultury Prez. WRN — Stanisław Ostrowski, przedstawiciela Kuratorium O. Krystyna Sakalunga — Z. Błędzyńska.

Po raz pierwszy konkurs pieśni amatorów, wykonawców piosenki radzieckiej — bo tak się wtedy nazywał — odbywał się w 1961 r. Zgłosiło się wówczas... 40 piosenkarzy z całego województwa. Do eliminacji środowiskowych ostatniego konkursu przystąpiło 18 tys. uczestników. Konkurs piosenki radzieckiej stał się najbardziej masową i najpopularniejszą imprezą muzyczną w Polsce. Zresztą nie tylko muzyczną — konkursowi towarzyszą szereg imprez — koncert wielkiej z W. I. Lenina i ZSRR, zlot miasteczk książki radzieckiej i wydawnictw pływących, wystawy fotografii i malarstwa, spotkania z oficerami Armii Czerwonej, z ludźmi nauki i artystami. Dla pełnego powodzenia konkursu wojewódzkie i miejskie komitety organizacyjne. Nagroda za najlepszą piosenkę konkursu w powiecie jest puchar ZW TPPR, który już czterokrotnie zdobyli Kozienice. Nagrodzeni w powiatowym konkursie są również związki zawodowe, organizacje młodzieżowa, Ochotniczy Hufiec Pracy, Ochotniczych Straży Pożarnych i inni. Poważną rolę spełniają wydziały kultury rad narodowych.

Jubileuszowy, X Konkurs Piosenki Radzieckiej wyłoni będzie od czternastu do kwietnia 1971 r. Eliminacje wojewódzkie odbędą się w Kielcach w dniu 26 i 27 marca. Nowością będzie tzw. „mały konkurs" dla dzieci szkół podstawowych. Pomysł takiego konkursu zrodził się 3 lata temu w Starachowicach. W ostatnim konkursie z powodzeniem wprowadziły go w czyn również Ostrowiec i Radom. Obecnie „mały konkurs" obejmie wszystkie powiaty. Organizatorzy chcą w ten sposób wyłić naprzeciw najmłodszych miłośników piosenkarzy. Już w listopadzie mają nadejść z ZG TPPR książki najnowszych piosenek radzieckich. Z doborem repertuaru nie powinno więc być kłopotu. Uczestnikom eliminacji wojewódzkich konkursu towarzyszyć będzie jedna sekcja instrumentalna. Organizatorzy chcą w ten sposób dać równe szanse wszystkim piosenkarzom. Dotychczas bowiem wykonawcy — szczególnie z małych miast, z wsi — przyjeżdżali z własnymi, często bardzo niedbale grającymi akompaniatorami i zespołami.

Wszystkim miłośnikom pieśni radzieckiej już teraz rozpoczął poszukiwania właściwego repertuaru. Dobrze zbierane do własnego głosu i możliwości wykonawczych piosenki, to połowa sukcesu na konkursie! O przebiegu jubileuszowego konkursu piosenki radzieckiej informować będziemy czytelników na bieżąco. (NZ)

Obraz gigant

W Museum w Grenoble wystawiony został największy w Europie obraz. Jest to dzieło francuskiego malarza Jean Dewasne'a. Zużyto na nie blisko 300 kg farby! Długość obrazu wynosi 150 m, a wysokość 8 m. Twórca posłużył się jedynie 9 kolorami, lecz techniką jaką zastosował malując formy geometryczne i linie, wywołuje złudzenie zastosowania nieskończonej ilości barw. Pomysł namalowania obrazu-giganta zrodził dyrektor muzeum Maurice Besset, który otrzymawszy ogromną salę dawnej biblioteki miejskiej, postanowił utworzyć w niej galerię prac eksperymentalnych. Do pierwszego eksperymentu poproszono więc J. Dewasne'a.

Małżeństwo z komputera

Przed kilkoma miesiącami powstało w Budapeszcie biuro matrymonialne pod nazwą „Cztery pory roku". Do tej pory nie było na Węgrzech biur matrymonialnych, chociaż ludzi samotnych jest tu nie mniej niż w innych krajach europejskich i wielu specjalistów zajmuje się tym problemem w sposób naukowy. Istnieje wiele badań i opracowań naukowych, dających socjalną, gospodarczą, socjologiczną i psychologiczną analizę tego zjawiska, wszystkie dochodzą do wniosku, iż problem ludzi samotnych jest społecznie ważny. I choć wiadomo, że biuro matrymonialne nie rozwiąże tego problemu całkowicie, to jednak przy jego organizacji brano te wszystkie aspekty pod uwagę.

Biuro matrymonialne „Cztery pory roku" rejestruje każdego pragnącego zawrzeć związek małżeński, kto ukończył lat 18 i po rozstaje w stanie wolnym. Górnej granicy wieku nie ustalano. Pośrednictwo matrymonialne prowadzą socjologowie i psychologowie. To oni przyjmują każdego kandydata do stanu małżeńskiego, aby zebrać o nim szereg informacji: o stanie zdrowia, o sytuacji finansowej i mieszkaniowej, a także o tym, jakie wymagania stawia przyszłemu partnerowi czy partnerce. Wszystkie informacje o kandydacie do stanu małżeńskiego zostają przekazane maszynie matematycznej i to ona właśnie jest najważniejszym pośrednikiem matrymonialnym — po przetworzeniu otrzymanych informacji maszyna szuka partnera lub partnerki. Kiedy maszyna matematyczna znajdzie odpowiednią parę partnerzy zostają sobie przedstawieni i dalsze porozumienie pozostawia się już im samym.

Dziś, po 3 miesiącach pracy biuro matrymonialne „Cztery pory roku" posiada ponad 1200 klientów. Jest już znane nie tylko na Węgrzech, ale i w innych krajach. Przychodzą listy ze Szwecji, Szwajcarii, NRF, z Wielkiej Brytanii.

Do tej pory jednej czwartej liczby osób, które zgłosiły się do biura „Cztery pory roku" przed stawiono kandydatów, których znalazł im komputer. Zawarto szereg zaręczyn.

Opłata za usługi biura wynosi 400 forintów; suma ta w zależności od dochodów kandydata może być wyższa lub niższa. Obywatele krajów socjalistycznych płacą 100 rubli, obywatele krajów kapitalistycznych — 300 dolarów. Wielu klientów biura pochodzi ze środowisk intelektualnych, wielu zajmuje odpowiedzialne stanowiska. Jest charakterystyczne, że na ogół poszukujące partnerów kobiety mają wyższe wykształcenie niż mężczyźni.

Jeśli „Cztery pory roku" zbierają szczęśliwie parę małżeńską to o organizację ślubnej uroczystości troszczy się specjalnie powołana do tego celu instytucja „Tempo". „Tempo" organizuje ślub, przyjęcie, podróż poślubną, rozsyła zaproszenia, angażuje fotografa i zamawia taksówki.

I jeszcze jedna informacja. W biurze „Cztery pory roku" pracują wyłącznie żonaci i zamężne.

(Interpress)

Chwastobójcze bakterie

Uczeni z Wszechzwiązkowego Instytutu Biologii Rolnej w ZSRR wyhodowali po raz pierwszy w świecie bakterie, które produkują substancję o własnościach chwastobójczych. Udało im się także otrzymać tę substancję w czystej, krystalicznej postaci. Rozpuszczona w wodzie (w ilości 150 g na tonę), niszczy ona wszelkie chwasty na polu.

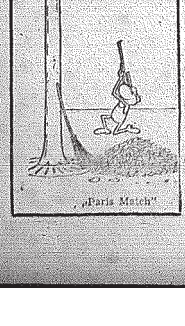

„Paris Match"

Dom wypoczynkowy pracujących chłopów w międzynarodowym uzdrowisku Złote Piaski pod Warną. Może w nim odpoczywać jednocześnie 300 osób.

Pocztówka ze świata

Gościnność po bułgarsku

Bułgarię odwiedziłem nie w pełni sezonu turystycznego. Wrześień uważa się tutaj za początek jesieni, choć słońce jeszcze mocno grzeje, a temperatura w Morzu Czarnym dochodzi do 20 stopni Celsjusza. Serdecznie i gościnnie gospodarze z redakcji „Borba", organ Komitetu Okręgowego Bułgarskiej Partii Komunistycznej w Wielkim Tyrnowie przygotowali bogaty program pobytu. W ciągu siedmiu dni przejechałem „wołgą" setki kilometrów. Niezmordowany, doskonały redakcyjny kierowca Sławcio „Kosmonauta" (tak popularnie nazywały przez naszych przyjaciół z „Borby") woził nas krętymi, górskimi drogami do uroczych zakątków pięknej ziemi bułgarskiej.

Na przykład Gabrowo... 13-tysięczne miasteczko słynie w Bułgarii z przemyślności i... skąpstwa jego mieszkańców, którzy są dostarczycielami wielu pikantnych dowcipów. Gabrowianie nie głoszą się — w przeciwieństwie do Szkotów — jeśli opowiada ktoś o nich dowcipy. W miejscowej restauracji „Kapitan" wmalowane są na ścianie liczne wersety, które świadczą o poczuciu humoru mieszkańców Gabrowa. Mówi się o nich, że są napisane nie świecie skąpcami i najbardziej podczasnymi. Oto dowcipy zasłyszane od jednego z miejscowych mieszczuchów:

Pewien gabrowianin, nie chcąc wydać niemały na naprawę przeciekającego dachu, postanowił naprawić go własnoręcznie. Wdrapał się na dach, ale nie mógł dokończyć naprawy w obawie po dachach. Pozłamał się i zsadł z dachu. Gdy leciał koło okna kuchennego, zawołał:

— Żona, nie gotuj dla mnie dzisiaj obiadu.

I drugi dowcip:

Gabrowianin i Szkot mają polechać do innego miasta, aby się polepdynować. Szkot kupuje bilet powrotny, a gabrowianin tylko docelowy.

— Dobra, że liczysz się z wynikiem. Nie zgadzisz, że wrócisz żywy — zgodnie wnioskuje Szkot.

— Nie dlatego. W drodze powrotnej zamierzam skorzystać z twego biletu — odpowiada gabrowianin.

Ale loty na bok. Obok Gabrowa znajduje się etnograficzny park muzeum. Ściągnęło tu liczne rzesze turystów z całej Europy. Architekci, a także i laicy, mogą podziwiać zabytki budownictwa ludowego, stare młyny, kuźnie i tkalnie. Uczeni artyści i rzemieślnicy prezentują swoje wyroby, które cieszą się zbytnim powodzeniem.

— Co Bułgarzy mają najlepszego? Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć, bo sporo ich rzeczy uważamy za doskonałe. Ilia Manev, zastępca redaktora naczelnego „Borby", twierdzi, że jego zdaniem najlepsze jest ziadło mleko, „Sliwowa" i... pasta do zębów „pomori". Istotnie, mleko ziadłe, przypominające wyglądem krem, smakuje nawet najbardziej dziwi wybrednym. Jest to podobno zasługa grzybka „bułgarikos", który powoduje fermentację mleka i polepsza jego smak. Śliwowica smakowała nam nie gorzej od „kiszonego mleka". Filiżmy ją oczywiście z umiarem, chwaląc recepturę naszych przyjaciół... Bo — trzeba wiedzieć, że prawie w każdym bułgarskim domu „pędzi się" śliwowicę. Na wsi bułgarskiej istnieje wiele obyczajów związanych z tym trunkiem. Oto np. jeśli w rodzinie przyjdzie na świat pierwszy syn — ojciec dziecka nalewa śliwowicę do 50-litrowego antałka i pieczętuje go na długie lata. Uroczyste otwarcie beczułki następuje dopiero w dniu wesela syna.

W czasie pobytu w Bułgarii odwiedziłem wiele gospodarstw kolektywnych uprawiających winogrona i brzoskwinie, kurortów, zakładów pracy, a wśród nich nowoczesną fabrykę wag i wytwórnię win. Wszędzie spotykałem się z nieklamaną, serdeczną gościnnością. Jest to jednak oddzielny temat, do którego z pewnością będzie trzeba powrócić. Dziś chcemy jeszcze wspomnieć o największym „przemyśle" Bułgarii — turystyce. Mekką turystów jest niewątpliwie wybrzeże Morza Czarnego. Słońce nie gasnące przez całe lato, łagodne i ciepłe fale morskie, urozmaicony krajobraz — niczym magnes przyciągają turystów. I ja wybrałem się samolotem z Wielkiego Tyrnowa na bułgarską Riwierę. Po 40 minutach lotu — Warna. Jest to trzecie co do wielkości miasto w Bułgarii (po Sofii i Plowdiwie), liczy ponad 200 tys. mieszkańców. W sezonie turystycznym zjeżdża tu mnóstwo ludzi z całej Europy, w tym również i z Polski. Nawet we wrześniu i październiku nasi rodacy chętnie odwiedzają to piękne miasto. Podczas pobytu w Warnie spotkałem m.in. wycieczkę z Kielc. W nielicznej grupie zauważyłemy dr Kazimierza Siwierskiego, który w rozmowie z nami był pełen uznania i podziwu dla piękna bułgarskiej ziemi i jej mieszkańców. Warto też wspomnieć, że chlubą Warny i całej Bułgarii jest ogromna stocznia im. Georgi Dimitrowa, zbudowana w 1937 r., realizująca także nasze zamówienia. Właśnie w tej stoczni wybudowano ostatnio statek „Starachowice".

17 kilometrów na północ od Warny, wśród lasów i wzgórz, na 4-kilometrowym wybrzeżu morskim, leżą Złote Piaski. Nowoczesny ten kurort, liczący obecnie ponad 80 hoteli i 40 restauracji, rozpoczęto budować dopiero w roku 1957. Najpierw wytępiono w pobliskich lasach żmije, przywożąc... dwa wagony jeży.

W hotelach, z których najdalej położone znajdują się około 400 metrów od plaży, znaleść można dosłownie w warunki zakwaterowania i wypoczynku. Jest też blisko tysiąc drewnianych domków rozmieszczonych w samym kurorcie lub w jego pobliżu oraz 5 campingów niemalże w centrum Złotych Piasków. Znajduje się tutaj również Międzynarodowy Dom Dziennikarza, w którym wypoczywało już kilku naszych kolegów ze „Słowa" i kieleckiej rozgłośni „Polskiego Radia".

Po pobycie w Bułgarii każdy opuszcza ten piękny kraj uroczony jego rozwojem, krajobrazami oraz kulturą i serdecznością mieszkańców.

Ośrodek wypoczynkowy „Albena" jest najnowszym uzdrowiskiem nad Morzem Czarnym w Bułgarii. Znajdują się tam nowoczesne, luksusowe hotele, domy wypoczynkowe, restauracje, kawiarnie, a najwspanialszą atrakcją jest piękna plaża.

GAF — BTA

Powietrzne motocykle

Wszechsłowackie fabryce „Aero-Technik" w Kunowicach k. Uherskiego Hradiszta rozpoczęto produkcję powietrznych motocykli. Są to wehikuły niewiele większe od normalnego motocykla, z dwoma siedzeniami nie osłoniętymi kabiną, wyposażone w śmigło birnikowe (jak w śmigłowcu) Bez silnika latają one na wysokości 60 metrów, holowane przez samochód, bądź motorówkę. Na „motocyklu" tym można jednak samostarzowad przenośny motor i wówczas wznoszą się one nawet na wysokość 3 tys. metrów. Małe rozmiary i niewielki ciężar dają możliwość szybkiego przeprawiania się z miejsca na miejsce i lądowania praktycznie w każdym terenie. Warto dodać, że cena takiego motośmigłowca wraz z silnikiem jest w CSRS niższa niż popularnego samochodu osobowego „skoda".

Powietrzne motocykle „A-70" wystawiono po raz pierwszy na tegorocznych targach przemysłu maszynowego w Brnie, spotkały się z wielkim zainteresowaniem specjalistów wielu krajów. Konstrukcję tę nagrodzono złotym medalem targów brneńskich, co świadczy o wysokim poziomie technicznym tej innowacji.

(PAP)

Podwodny kolos

Specjaliści z amerykańskiej firmy „General Dynamics" opracowali projekt gigantycznego podwodnego tankowca do przewozu ropy naftowej. Wypłodzony w napędzie atomowy stanie będzie miał długość 270 m (trzy czwarte wysokości słynnego „Empire State Building" w Nowym Jorku) i zabierze 17 tys. ton ropy. Tankowanie będzie mogło się odbywać gdzieś na powierzchni, jak i w zanurzeniu. Zakłada się, że statki tego typu umożliwią transport ropy do Europy pod Biegunem Północnym.

na tamach prasy światowej

Jeśli obecne tempo wyjazdów robotników jugosławiańskich do pracy za granicą utrzyma się, na porządku przyszłego roku blisko milion Jugosłowian, czyli niemal co 30 mieszkańca kraju, będzie zatrudniony poza krajem. Wiele cienciemnic wskazuje na to, że tempo wyjazdów robotników z kraju utrzyma się, gdyż liczba oficjalnie zarejestrowanych osób nie mających pracy wynosi 300 tysięcy. Wielu z nich, a także tych, którzy mają pracę, ocenia na wyjazd do NRF, Francji, Austrii czy innych krajów. Od rozpoczęcia w 1953 r. reformy gospodarczej władze nie sprzeciwiają się tej emigracji siły roboczej. W wielu rejonach kraju przyzwyczaiło się na stałe zjawisko ciągłego bezrobocia. Przekazy pieniężne robotników jugosłowiańskich, pracujących na Zachodzie, stanowią znaczną sumę i przyczyniają się do zmniejszenia deficytu w bilansie płatniczym. W roku ubiegłym do tego sposób około 250 mln dolarów. W tym roku suma ta będzie niewątpliwie jeszcze większa. Banki jugosłowiańskie poprzez różne ugi starają się również przyciągnąć do kraju oszczędności odkładane przez robotników w bankach zachodnich. Obiecują się np., że tylko w bankach NRF oszczędności te wynoszą 2 mld marek. Jednakże mimo tych dodatnich stron emigracji siły roboczej, w Jugosławii zjawisko to wywołuje coraz większy niepokój. Jednym z głównych źródeł tego jest fakt, że w ubrdzieniu od robotników z innych krajów południowoeuropejskich, zdecydowana większość zatrudnionych za granicą Jugosłowian nie zamierza powrócić do swego kraju. Jak pisała belgradzka „POLITYKA", w latach 1956-70 tylko około 1/3 tej liczby ponad 1/3 Jugosłowian, którzy poszli do pracy na Zachodzie, wróciła do kraju.

KOMSOMOLSKAJA PRAWDA" powróciła jeszcze raz do sprawy niewłaściwego systemu wynagradzania wynalazców. W lutym br. ten sam dziennik zamieścił obszerny artykuł pt. „Na wakandzie sprawa o wynalazek", którego autorki Jewtiejewa i Włodawska postulowały dokonanie posunięć stwarzających gwarancję prawną dla materialnych i moralnych interesów wynalazców. Obecnie „KOMSOMOLSKAJA PRAWDA" pod tytułem „Paragrafy „boksują" publikuje artykuł wynalazcy z Kemerowa, kierownika wydziału patentowo-informacyjnego Projektowo-Technologicznego Instytutu Mechanizacji i Automatyzacji Przemysłu Maszynowego, W. Kretowa. Autor stwierdza, że częstokroć wynalazca, racjonalizator, nowator, który przyniósł gospodarce narodowej duże korzyści materialne, musi latami miesiącami dochodzić swego w sądach, aby uzyskać należne mu wynagrodzenie. Ustalone przez państwo terminy wypłacania honoraria są wdrożone wynalazki — pisze m.in. autor — są dość często naruszane. Ponadto wynalazcom proponuje się częstokroć honorarium według widzimisię dyrekcji; honorarium jest nie tylko zaniżone, ale nawet kilkakrotnie mniejsze od przewidzianego przepisami.

Problem oszczędności i potrzeba zrezygnowania z kosztownych nałogów w organizowaniu wszelkiego rodzaju świąt i uroczystości oficjalnych i rodzinnych jest ostatnio częstym tematem artykułów prasy w DRW. Poruszają go również uchwalając rezolucje i programy działania komitety partyjne i organizacje społeczne różnych szczebli. Kampania wiąże się z ruchem na rzecz pracy produkcyjnej i oszczędzania we wszystkich dziedzinach życia, które mogą mobilizować całą energię i rezerwy kraju do pomyślnego wykonania „TIEN PHONG" zamieściła informację o konferencji, jaka odbyła się niedawno w prowincji Dia Tay. W czasie konferencji przedstawiciele Związku Młodzieży Pracującej i władze oświatowych prowincji dyskutowali na temat ślubów zawieranych przez młodych. Z uznaniem odnotowano pewien postęp w organizowaniu ślubów „godnie z nowym stylem życia". Jednocześnie jednak uczestnicy konferencji podkreślili, że zdarzają się jeszcze wypadki, iż ślub kosztuje blisko tysiąc dongów. W czasie dyskusji stwierdzono, iż ślub powinien odbywać się zgodnie z zasadą małżeństwa wolnego i postępowego. Tak chłopiec, jak i dziewczyna powinni dobrowolnie stosować zasadę równości oraz przestrzegać prawa małżeńskiego i rodzinnego. Obole powinni uwolnić się od złych zwyczajów i obyczajów, takich jak np. że rodzina dziewczyny domaga się od rodziny chłopca pieniędzy i innych podarunków. Ślub powinien być radosny, lecz jednocześnie musi odbywać się w duchu prostoty i oszczędności. W obecnych warunkach skromny i oszczędny ślub powinien być jednym z pod stawowych kryteriów świadomości politycznej członków Związku Młodzieży Pracującej — pisze „TIEN PHONG".

Pod tytułem „Szarganie symbolu" dziennik „KRASNAJA ZWIEZDA" zamieścił artykuł swego korespondenta — stoczarza w stanie spoczynku F. Kokolina, który z oburzeniem pisze o uprawianym przez kolekcjonerów handlu odznakami za osiągnięcia w pracy, służbie wojskowej i sportowej. Podaje on, że w środowisku moskiewskich zbieraczy za odznakę „mistrz sportu" płaci się 6 rubli i tyleż za odznakę absolwenta uniwersytetu. W podobny sposób sprzedawane są w rublach odznaki wojskowe, jak np. „przodujący żołnierz", odznaka gwardyjska, czy „przodownik Armii Radzieckiej". Jak poformował autora kierownik moskiewskiej sekcji kolekcjonerów, za niektóre odznaki zbieracze żądają 20 i więcej rubli. Autor uważa handlowanie odznakami, czarnogiełdę zysków z tego handlu za znieważanie odznak. „Sprawa polega — pisze on — na stosunku ludzi do odlanych w metalu symboli wyróżnień za osiągnięcia w pracy i w służbie wojskowej. Potrzebne są, oczywiście, środki administracyjne w stosunku do ludzi, którzy kupno-sprzedaż odznak wojskowych przekształcili w źródło dochodów. Konieczne jest także rozwinięcie pracy uświadamiającej wśród żołnierzy. Przecież trzeba zadać sobie pytanie, w jaki sposób ta lub inna odznaka z czyjej zasłużonej piersi dostała się w nieczyste ręce. Nagrody trzeba ocenić, trzeba się nimi szczycić i strzec ich".

W Belgradzie utworzono specjalną sekcję d.s. współpracy gospodarczej między Jugosławią a Chińską Republiką Ludową. Sekcja ta wchodzi w skład Federalnej Izby Gospodarczej. Jej członkami są jugosłowiańskie przedsiębiorstwa zainteresowane w handlu z Chinami. Utworzenie tej sekcji — pisze „PRIVREDNI PREGLED" — umożliwione jest przez coraz większe zainteresowanie obydwu krajów rozwojem wzajemnej współpracy gospodarczej. Przedstawiciele jugosłowiańskiego handlu i przemysłu sądzą, że powstanie sekcji przyczyni się do zwiększenia obrotów handlowych z Chinami.

JOTKA

KRÓTKO — CIEKAWIE ◆ KRÓTKO — CIEKAWIE

TRZYNAŚCIE MILIONÓW AMERYKANÓW RZUCIŁO PALENIE

W Dzień Długu (Kalifornia) odbyła się w palenie wyrażenia ogólnokrajowej kampanii publicznej wyjaśnił palenia na zdrowie. Sponsorowała wystąpiła Amerykańska Fundacja Serca. Dzięki akcji Edwards, Daniela Hartley, stwierdzono, że od 1965 r. ponad 13 mln Amerykanów rzuciło palenie. Mimo to tym samym liczba ludności Stanów Zjednoczonych wzrosła o przeszło osiem milionów osób, co dla Fundacji Serca oznaczyło się o 4,5 miliona. Podczas gry w 1964 r. 52 proc. Amerykanów i 34 proc. Amerykanek palili papierosy, w 1970 proporcja ta spadła do 43 proc. mężczyzn i 31 proc. kobiet.

Wśród czynników, które wpłynęły na decyzję rzucenia palenia sprowadzono wymienił propagandę antynikotynową w telewizji, a przede wszystkim lęk przed rakiem płuc. Sprowadzenie chirurgów amerykańskich w 1964 r. wyzwalające wrażeń przyczynowy pamiętały palenia z rakiem płuc, wdrożyła w tym względzie decydującą rolę.

Dalegat brytyjski, dr C. M. Fletcher, uważający, że 30-letni mężczyzna będzie wypalonym papierosem skraca swe życie o 13 minut.

WALKA TRWA

Pasjonujący pojedynek o mistrzostwo świata w liczbi wypitych litrowych herbaty przybiera dramatyczne formy. Poprzedni rekord — 76 litrowych w 6 godzin został pobity. Nowy rekord wynosi 80 litrowych w 6 godzin. Ale to nie koniec. Natychmiast po ustanowieniu tego rekordu w szranki wkroczyła 30-letnia Anglaka, pani Mike Beasley z Canterbury. Niestety, nie udało się jej odnieść zwycięstwa. Zawody zostały przerwane na skutek interwencji pogotowia ratunkowego, które uruchomiła odwiedź ambitną zawodniczkę do szpitala po wypiciu przez nią 78 litrowych herbaty w ciągu 3 godzin.

TO JEST PAMIĘĆ

Nagły, przykrawy był koniec amerykańskiego Curtiss Kasblara, samolotowego w Turbo Crash w stanie Pensylwania (USA) do wdzienia się pod ogłoną ołowianych chirurgów. Wysokość go ani od sterów po wylobyło 6 letnich dwóch nawet i plastikowego proc. Amerykanie polite popierany, w 1970 proporcja ta spadła do 48 proc. mężczyzn i 31 proc. kobiet.

CIĘŻKI ŻART

Kolejny opuszczającego stan kawalerski, pana Johna Adamsa, gorącego z angielskiego miasteczka Stoke-on-Trent, pewnilili sobie na niecie przyślali żart. Pragnąc mu dać wyraźnie odczuć utraty dotychczasowej swobody, natychmiast po ślubie przymocowali mu powyżej kostki ciężki łańcuch zakończony kilkunastokilogramową żelazną kulą. Podczas bankietu weselnego była jeszcze jako taka: kula z łańcuchem spoczała pod stołem. Sytuacja skomplikowała się jednak, gdy przyszło opuścić restaurację. Kluez od kłódki zaginął. Z pomocą pospieszyła lokalna stróż ogniowa, usuwając wśród kmiecha obecnych tę ostatnią przeszkodę na drodze do szczęścia małżeńskiego.

NAUKOWE PODEJŚCIE

Pan Gloria C. Edwards, ekspert z dziedziny kryminologii, stosował eksperyment sadzenia w Chicago ustawy, o ile litrowe uchylania się od zapłacenia 81 mln dolarów za postaci samochodu w miejscach stadionowych. Pan Edwards, któremu zlecono uprzedzenie opracowania studium na temat parkowania samochodów w miastach, sądzi, że zbrodnia na tej właśnie pracy. Studium sytuowano „Kriteriów na miejsce na parkingu" rzepaczyna się następująco: „Najpierw człowiek wynalazł koła. Następnie inny człowiek wynalazł znak drogowy „zakaz parkowania". Od tego czasu to dwa przedmioty nie dają się ze sobą pogodzić." Sędzia pogratulował zakończeniu badawczej wnikliwości i uwolnił go od kary.

Dowcip tygodnia

NOWA OCENA „MARTY"

Na lekcji omawiana jest „Maria" E. Orzeszkowej. Jedna z uczennic stwierdza:

— Maria chciała się przyjąć do domu publicznego, ale nie miała kwalifikacji.

FOTO—nowinki

Lato przez cału rok...

W leningradzkim Strefowym Instytucie Naukowo-Badawczym opracowano projekt kompleksu mieszkalnego dla budowniczych Ust-Chantajskiej Elektrowni Wodnej w Siesnogorsku. Mikroklimatyczne pod dachem o łącznej kubaturze 175540 m sześc. zapewni mieszkańcom temperaturę lata nawet podczas burz śnieżnych i 40-stopniowych mrozów. Oprócz 220 mieszkań o powierzchni 8870 m kw. kompleks obejmie szkołę, przedszkole, stołówkę, pawilony usługowe, ośrodek zdrowia, klub, czytelnię, sale sportowe i widowiskowe oraz basen. Obecnie eksperymentalny kompleks mieszkaniowy wystawiony jest w pawilonie budownictwa na moskiewskiej wystawie osiągnięć gospodarczych ZSRR.

CAF — TASS

Winobranie

Barwny korowód na ulicach Szekszard (południowe Węgry) z okazji święta winobrania.

CAF—MTI

Praca 11-letniego malarza

Ponad sto prac 11-letniego Igora Sokoła wystawiono w galerii obrazów Akademgorodka, miasta uczonych w Nowosybirsku, latem 1968 r. Później urządzono wystawę w siedzibie miejscowego oddziału związku artystów. Artykuły o utalentowanym chłopcu z Syberii ukazały się w prasie centralnej, nakręcono film kolorowy o nim i jego pracach. Ojciec Igora jest malarzem; matka uczy rosyjskiego w szkole średniej. Młodociany artysta jest uczniem VI klasy; bardzo interesuje się średniowiecznym rycerstwem (uczy się nawet szermierki) i starożytnym Rzymem; zbiera stare monety i znaczki.

Na zdjęciu: „Wyprawa księcia Igora na Polowców".

CAF—TASS

Kryptonim „Drawa 7000" (III)

Po latach wojennej tułaczki

W lutym i w marcu 1940 r. pogarsza się sytuacja w obozach dla internowanych żołnierzy i oficerów polskich. Nie ma mowy już o przezwiskach" na miasto, a każda ucieczka via Babocsa, a także przez Baja jest niebezpieczna. Organizujemy dalsze ośrodki przerzutowe — opowiada dalej Pruski — wymaga to dużej ostrożności i ogromnego wysiłku. Obawa przed ostrymi sankcjami łącznie z sądem wojskowym przeraża Honvedów.

Ale od czego pomysłowość Polaków. Znakomici narciarze, byli mistrzowie Polski w konkurencjach alpejskich. Marian Zalac oraz Karol Zalac z żoną Janina wyruszają podczas śnieżycy na wycieczkę narciarską, której szlak prowadzi na jugosłowiański brzeg. Ciemna noca forsują po krucho zimy lodzie Drawę, aby walczyć później już jako lotnicy w „Battle of Britain". W ciemowe noce organizujemy przerzut dalszych 2 tys. osób, wśród których są m. in. syn generała Prchala, podchorąży Jarosław Prchal, bratanek kardynała Hlonda i najmłodszy z książąt Czartoryskich — ppor. Jerzy Czartoryski. Ten ostatni ofiaruje mi złotą papierośnicę, ozdobiona książęca korona, gdy kompletnie wyczerpanego długim marszem doprowadzam do przyjaznego nam klasztoru. Zresztą papierośnica ta uratuje mi później życie...

W RĘKACH ŻANDARMERII

Z ambasady w Budapeszcie otrzymałem zaszyfrowana wiadomość, że moja osoba interesuje się nieprzyjazny nam wielce węgierski kontrwywiad współdziałający w tym czasie z ludźmi admirała Canarisa.

Lekceważę sobie to ostrzeżenie i wkrótce zupełnie niespodziewanie wpadam w ręce węgierskiej żandarmerii, słynnych „kogutów" (od piór na czapkach). Najpierw zamykają mnie w podziemiach starego zamku w Siklos, a później w więzieniu w Pecz, skąd mam być przewieziony do Budapesztu.

Jeden z życzliwych mi kon wojentów, widząc sympatyk Polaków, ostrzega mnie, że kontrwywiad takich jak ja oddaje najczęściej w ręce gestapo. Jestem zrozpaczony, ale nie zrezygnowany na tyle, aby przestać walczyć o życie. Zresztą — jak się później okazało — nie próżnowała także ambasada i przyjaciele węgierscy.

UCIECZKA Z WIĘZIENIA

W Pecz, w ponurych lochach więziennych, gdzie ogrom ne szczury atakują ludzi, świtu nika nikła nadzieja. Któregoś dnia otrzymuję „grypę" z wia domością abym zamarkował chorobę oczu. Nie było to zresztą trudne, gdyż od dłuższego czasu cierpiałem na ostre zapalenie spojówek.

Podstęp udał się wyśmienicie. Jako chorego z opaską na oczach wsadzono mnie do ambulansu, ale zamiast do szpitala wojskowego Honvedów pojechaliśmy w stronę Szegetvar, skąd uwolniony nie miałem już dalekiego do Babocsy. Później okazało się, że w mojej sprawie interweniowała sama marabina Esterhaze. Hecząca się w kołach towarzyskich Budapesztu, Światła i madra kobieta, wielka przyjaciółka Polaków.

Niedługo jednak cieszyłem się wolnością. Z początkiem kwietnia wpadłem po raz drugi w ręce „kogutów". Tym razem jednak życie uratowała mi złota papierośnica otrzyma na od młodego Czartoryskiego, która przekupiłem oficera żandarmerii. Magia złota była silniejsza od rozkazu.

STRZAŁY NAD DRAWĄ

W połowie kwietnia 1940 r. odwołano z placówki straży granicznej w Babocsy, kpt. Horvatha, a jego miejsce zajął st. sierżant Istvan Dietrich, z pochodzenia Niemiec. Nie ukrywał sympatii do hitlerowców, których był goracym orędownikiem. Wraz z nim przyszło 16 nowych ludzi, z którymi trudno było się dogadać. Dietrich trzymał ich ostro w garści, nie pozwalając na żadne kontakty z cywilami, a co dopiero z podejrzanymi Polakami. Żołnierze bali się Dietricha, woleli nie ryzykować.

St. sierż. Dietrich, który chełpił się, że wkrótce rozwiesi wszystkich Polaków, sam dostał w końcu dobra nauczkę. Dietrich był ogromnym piwoszem, spijając dziennie po 10 i więcej litrów piwa. Często lubił do późnych godzin przesiadywać w restauracji „Mira - Bacsi", który nie ważył się w tym czasie zamykać wcześniej lokalu.

W kwietniowa noc „nieznani" osobnicy porwali pijanego żandarma i po zawiezieniu go do podmiejskiego lasku wymierzyli mu 25 kijów.

W te sama noc przepłynęły Drawę dwukrotnie cztery, duże łodzie, przewożąc na przyczny brzeg jugosłowiański 80 oficerów i żołnierzy polskich. W tej grupie znaleźli się m.in. Walenty Bednarczyk, Jan Presz, Wawrzyniec Brak, Jan Smoleń i Jan Łukaszek.

Padły także pierwsze strzały w historii przerzutów nad Drawa. To ludzie st. sierż. Dietricha próbowali przeszkodzić akcji przerzutowej. Wkrótce strzały te ucichły, a nielicz ni słuzusi Dietricha zostali powiązani i ułożeni obodal swych posterunków, witając w tej pozycji wschodzace słońce. Nikt nie rozpoznał sprawców, którzy działali z zaskoczenia.

OSTATNI PRZERZUT

W maju 1940 r. hitlerowcy zażądali, aby Węgrzy ukrócili swawole Polaków na pograniczu węgiersko-jugosłowiańskim. Z nieznanych przyczyn przestały docierać do nas dokumenty od — wujaszka Niwińskiego.

Farkas i Schwarz ostrzegali nas, że lada dzień Niemcy wymusza na Honvedach aby zlikwidowali nasza „stancję" w Babocsy. Równało się to jednoznacznie z aresztowaniem nas wszystkich i kto wie czy nie oddaniem w ręce gestapo.

Nie było wyjścia, trzeba było zatrzeć ślady po Babocsy. Ostatnia ewentualna działalność „stancji", po jej rozszyfrowaniu, nie zaszkodziła naszym węgierskim przyjaciołom.

Z początkiem czerwca odbyłem jeszcze jedna podróż do Budapesztu, aby rozliczyłem się z pobranej zaliczki i zameldowałem o likwidacji punktu przerzutowego. Tam otrzymałem ostatnie lewe paszporty „bacsi" Niwińskiego, aby wraz ze szwagrem Romanem Dobieckim, Bronisławem Łyszczarczykiem, Eugeniuszem Zaleskim i z dwiema nieznanymi już dziś studentkami z Warszawy opuścić noca Baboczę i znaleźć się na luzolo wiańskiej ziemi. Bez możliwości powrotu!

W klasztorze w Pitomacy zrozumiałem, że skończył się jeden niezwykle ciekawy i bogaty rozdział mego życia. Mówiedziałem wówczas — kończy swoja opowieść Tadeusz Pruski — że droga do Polski będzie tak długa i że upłyną jeszcze tysiące dni zanim znów stanę na ojczystej ziemi.

* * *

Mjr rez. Tadeusz Pruski niezłe od kilkunastu lat w Bielsku-Białej, zatrudniając zakładowego wypoczynku po latach wojennej tułaczki. Kiedy wspomnia na jednak dzieje sensacyjnej operacji pod kryptonimem „Drawa 7000", podczas której przerzucono przez Baboczę, Baję i Barcs ok. 7600 oficerów, żołnierzy i cywilów ich rodzin na stronę jugosłowiańską, głos drga mu i łeko, a szare, skłonne oczy zachodzą cienką połwiotą mgły. Może to uczucie żalu za latami wielu, polami bitew, gdzie nie szczędził on krwi, ani też żołnierskiego potu.

Jego droga do Polski wiodła przez Jugosłowię i Turcję, a dalej przez Liban i udział w bitwie pod Monte Cassino, gdzie zostaje ranny, a za mestwo na polu walki odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V kl. Odznaczony zostaje również Krzyżem Walecznych, Krzyżem Monte Cassino i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Tadeusz Pruski ma już 67 lat, ale tych lat nie znać po jego wyprostowanej i smukłej sylwetce. I choć sam ma już wojskiej, sterna łatwi wiel ki i pracy, mjr Pruski nie kapituluje. Nie ma takiego pojęcia czy określenia, zawsze mu było obce.

(Interpresa)

TADEUSZ JUZEFOWICZ

Oczy, uszy i mikrofony CIA

Mówi się, że radio „Wolna Europa" jest organizacją dywersyjną. Mówi się, że „Wolna Europa" jest częścią składową Centralnej Agencji Wywiadowczej, że z centrali CIA płyną nieskończenie strumieniem dyspozycje, rozkazy, instrukcje, pouczenia oraz dolary. Radio „Wolna Europa" zawsze się oburza, a oburza się szczególnie wtedy, kiedy brak jej elementarnych argumentów na okoliczność głoszonej przez nią tezy, „nieistnienia".

Nie raz i nie dziesięć prasa zachodnia, poczynając od wielkiego i wpływowego dziennika „Washington Post", publikowała różnego rodzaju dokumenty i opinie demaskujące. W takich wypadkach „Wolna Europa" milczy jak zaklęta, zaś jeśli jego rzadcy enuncjacje są niebyle, że ta enuncjacja nie dotyczą „Wolnej Europy". Cóż w tym dziwnego! Kompromitujące „Wolną Europę" dokumenty, przedstawiające ją we właściwym świetle są w różny sposób tajnie przez wywiad i samych pracowników „Wolnej Europy". Ostatnio dotarło do nas wiadomość, że pracownicy „Wolnej Europy" zostali swego czasu zapędzeni do wykupienia — a ile się da — całego nakładu pisma zachodnioniemieckiego „Konkret".

Cóż bowiem ten „Konkret" napisał?

„Konkret" zatytułował swój artykuł „Rozgłośnia na usługach CIA". Autor rozpoczyna od informacji: „Co roku w pobliżu granicy czeskiej znikają dziesiątki milionów dolarów, gdzieś, w w Monachium, tuż przy Anglikiańskim Ogrodzie, w białym, brzydkim gmachu. Szyld określa to miejsce jako siedzibę „Radio Wolna Europa"; 1200 osób oraz amerykański sztab ma zwiększone oczy, uszy i mikrofony rozgłośni europejskiej".

Liczne fakty zawarte w tym artykule są już dobrze znane, jak chociażby system powiązań z CIA. Inne — za pismem „Konkret" warto może przypomnieć. Zatem stwierdza się — i to nie gołosłownie — „że kontroluje ją administracja państwowa (znaczy — zachodnioniemiecka — przyp. mój) i Amerykanie, którzy sprawują władzę mimo względnej autonomii, którą przyznano pięciu rozgłośniom." Szefem naczelnej monachijskiej wierzowski jest Ralph Bastong jego zastępca Richard Look — obydwaj na się rozumieć Amerykanie i z całą pewnością zadowolenie „dla dobrych, poszczególnych rozgłośni. Główną Kwaterą z siedzibą w Nowym Jorku pod Nazwą „Free Europe Incorporated" kieruje gen. Lucius D. Clay, a na fundusz tam gromadzony w wysokości 16 milionów dolarów składają się wkłady z licznych najwyższych korzyści, które z kolei otrzymują pieniądze z CIA. W tym nowojorskim komitecie zasiadają tego kalibru mocodawcy jak: Carl J. Gilbert z bankowa znanych dyletant „Gilliette" Crafard M. Greenewolt od du Ponta, Michael L. Hajdar ze „Standard Oil", James M. Roche z „General Motors" oraz prezdstawiciele „U.S. Steel", największej koporacji telewizyjnej CBS, „Aluminium Company". itd.

Ci pobowie są zazwyczaj tylko i wyłącznie marionetkami w rękach centrali CIA. O ich kandydaturach nieze decyduje szef centrali. CIA, szef ich zatwierdzi i bada ich pod kątem tow. pewności. Ten system pozwala gardłować „Wolnej Europie", że jest instytucją niezależną. Chociaż trudno uwierzyć, że ta szerzoncie milionów dolarów otrzymuje „Wolna Europa" za frajer, na piękne oczy, bez podpisywania czeku dywersyjnego wystawionego kolorozowo przez swych mocodawców.

Obecnie, z uwagi na tak rozległy strumień dolarów w obydwu ośrodkach, a więc w nowojorskim i monachijskim, prowadzi się nieustanną rotację kartotek w CIA, również podobną kartoteka w „Wolnej Europie". Pismo „Konkret" stwierdza: „Amerykanie chcą więcej. Potrzebują badań, studiów, liczb i informacji, aby potem napisać mini komunikat, zadowolić mu pytania i ustosunąć się oraz obliczować jego odpowiedzi, wyzyskować dane procentowe i statystyki co do ankietowanej społeczności, oraz wskazówki dotyczące gospodarki. Wyniki tych badań napełniają akta CIA".

Pismo informuje, że każdego roku przeprowadza się tysiące wywiadów z różnego rodzaju informatorami. Ich nastawnie w pierwszej kolejności biorą pod lupę instytuty naukowe. Ostatnia ankieta miała na 20 stron. Z kolei ankiety zbierane są w Monachium na karty perforowane i opracowywane przez komputer.

Centrala monachijska powołała w tym celu do życia dwa nowe wydziały, „East Europe Research and Analysis", kierowany przez niejakiego Jamesa Browna, zatrudnia 82 osoby. Drugi „Communist Area Analysis", kierowany przez dr Lovsa i Kaysa Dewiza — i zatrudnia 15 osób.

Jak więc widać już z tych informacji, za plecami Nowaków — Jerionaśków, Trościańków, Mieczkowskich i całej tuzy innych pegazy z Monachium stoi gigantyczny zupełnie aparat zorganizowany na wzór i podobieństwo Centralnej Agencji Wywiadowczej. 16 milionów dolarów dotacji. Czy można mieć wątpliwości co do faktu, że ci gegacze w polskim języku są zwykłymi agentami wywiadu amerykańskiego?

(Interpresa)

Tygodniowy program TV

PONIEDZIAŁEK 13 PAŹDZIERNIKA

15.30 i 19.40 — Politechnika TV — Fizyka „Praca, energia, moc". 15.55 i 22.20 — Politechnika TV — Fizyka „Zasady zachowania energii". 18.30 Dziennik TV; 18.40 Dzieci: Zwierzyniec 17.20 Echo stadionu 18.00 „Balet" — film TVP 18.30 „Eureka" 19.00 „Pierwszy bloczarowy" — film dokumentalny prod. polskiej 19.30 Dobranoc 19.35 Dziennik TV 20.05 Piosenki żołnierskie. Występ Zespół Artystyczny Wojska Polskiego 20.25 Teatr Telewizji: Jerzy Janicki „W kuzni urodzony". 21.40 „Prix Italia 1969" — rep. filmowy. 22.10 Rozmowy z książkami. 22.55 Dziennik TV.

WTOREK 14 PAŹDZIERNIKA

8.40 „Michał Serafina Frołowa" film fab. prod. radzieckiej 10.00 Dla klas IV: — „Jak powstaje papa". 10.35 Język angielski — lekcja realnych: Stanisław Wyspiański „Wesele". 12.40 i 14.50 Przysposobienie rolnicze 13.30 i 22.20 Politechnika TV — Matematyka „Permutacje i wariacje". 15.55 i 22.55 Politechnika TV — Matematyka „Wzór Newtona". 16.20 Dziennik TV 16.40 TELEWIZYJNY EKRAN MŁODYCH (z Warszawy) 18.30 „Pluca GOP-u" — program publicystyczny z Katowic 18.50 „Sprawiedź o Langwedocji" — film Tele-Aru 19.30 Dobranoc 19.50 Dziennik TV 20.05 „Miłość Serafina Frołowa" film fab. prod. radz. 21.25 Kontakty 22.00 „Nieznajoma z Launtere" — nowela film. prod. francuskiej. 22.55 Dziennik TV.

ŚRODA 14 PAŹDZIERNIKA

8.50 Chemia dla klas VII — „Gaz życia" 9.35 „Zjazd rodzinny — I odcinek filmu angielskiego z serii: „Saga rodziny Forsytów" 11.35 Fizyka dla klas VI — O sile i jej mierzeniu 12.45 Z cyklu: „Wybiera my zawód" 13.35 i 22.20 Politechnika TV — Matematyka „Funkcja kwadratowa". 15.55 i 23.55 — Politechnika TV — Matematyka „Ekstremum trójmianu kwadratowego". 16.30 Dziennik TV 16.40 Dla młodych widzów: „Aula" — sesja dwudziesta 17.15 Magazyn ITP 17.30 Transmisja meczu piłki nożnej Polska — Albania z Katowic W przerwie meczu około: 18.15 TV Kurier Warszawski 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.05 „Zjazd rodzinny" — I część filmu angielskiego z serii: „Saga rodu Forsytów" 20.55 „Światowid" 21.25 PKF 21.35 „W portowej kawiarence" — program rozrywkowy ze Studia w Rostocku. 22.00 Dziennik TV.

CZWARTEK 15 PAŹDZIERNIKA

8.15 Matematyka w szkole: Zastosowanie elementów analizy. 8.50 Historia dla klasy V — Złoty wiek Aten 10.15 Jęz. pol. dla kl. V — Maria Konopnicka 11.35 Język polski dla klas IX Lesiańych — Stanisław Wyspiański 13.25 i 22.50 Politechnika TV — Geometria — Wiadomości Wstępne. 13.35 i 23.35 — Politechnika TV Geometria — Wiadomości wstępne 16.30 Dziennik TV 16.40 Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem". 17.35 „Koziołenka droga" rep. filmowy 18.15 „Alfabet rozrywki" — program z cyklu: „Od A do A" 19.00 TV Kurier Białostocki 19.30 Dobranoc 19.35 Dziennik TV 20.00 Przypominamy rządzimy 20.05 „Braciszek z Bruksell" film fab. prod. francuskiej 21.45 „Chopin 70" — serwis filmowy z I etapu Międzynarodowego Konkursu im Chopinowskiego 22.30 Dziennik TV.

PIĄTEK 16 PAŹDZIERNIKA

8.00 „Małżeństwo" — film z serii „Szczęście małżeńskie" 8.25 „Schlecher" — generał ostatniej godziny" — film prod. NRF 10.35 Wychowanie obywatelskie dla klas I-II „Dzisiaj i jutro" 19.30 Dobranoc 20.00 Politechnika TV — Matematyka „Wyznaczniki" (cz. I). 15.55 i 22.35 — Politechnika TV — Matematyka „Wyznaczniki" (cz. II). 16.30 Dziennik TV 16.40 Dla dzieci: „Pan Polka i spółka" 17.20 Nie szkodo dla pań 17.35 „Podniebna dolina" — rep. filmowy. Tele-Aru 18.15 „Dumy i ballady" program z cyklu: „Polska Pieśń Artystyczna" 18.35 Wszechnica TV: z cyklu „Nasi uczeni" — Włodzimierz Konn 19.00 TV Kurier Mazowiecki 19.30 Dobranoc 19.35 Dziennik TV 20.05 „Małżeństwo" film z serii: — „Szczęście małżeńskie". 20.25 „Kraj" tygodnik społ. polityczny 21.10 „Schlecher — generał ostatniej godziny" — film prod. NRF 22.40 Dziennik TV.

SOBOTA 17 PAŹDZIERNIKA

19.00 „Znajoma czy nieznajoma" film fab. prod. angielskiej 11.55 Geografia dla klas VI — Z przeszłości geologicznej Polski 15.15 Wychowanie fizyczne naszych dzieci 15.20 TV Kurs Rolniczy 15.35 Program tygodnia 16.15 „Oferty" 16.35 Dziennik TV 16.40 Dla młodych widzów: Zawody na pięciolecie 17.25 Dla młodych widzów: „Szpaczki" rep. filmowy 17.40 Spotkania z przyrodą 18.05 „Wianuszek" program z cyklu: „W świecie sztuki" 18.35 Tele-Echo 19.30 Dobranoc 19.35 Monitor 20.20 Program rozrywkowy z Katowic. Wykonawcy: Andrzej Dąbrowski, Piotr Szczepanik, Maciej Zebaty, Halina Frąckowiak, Łucja Prus oraz Zespół Hagaw, balet i inni. 21.35 Dziennik TV 21.55 „Znajoma czy nieznajoma" — film fab. prod. angielskiej 23.05 „Julie London" — film rozrywkowy.

NIEDZIELA 18 PAŹDZIERNIKA

7.50 TV Kurs Rolniczy 8.25 Przypomnijmy, radzimy 8.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie 8.55 Dla młodych widzów: Zawody na pięciolecie 12.00 Transmisja meczu piłki nożnej „Stal (Mielec) — „Ruch" (Chorzów) 13.00 Wiadomości sportowe koło: 13.45 Dziennik TV 13.45 Wieś o agronomie" — program Red. Wiejskiej 14.15 Dla dzieci: „Przygody skrzata Dzięciolinka". 14.40 Z cyklu: „Portrety" — Robert Louis Stevenson. 15.15 PKF 15.35 Z cyklu: „Piórkiem i węglem" 15.55 Turniej wiedzy politycznej kół studenckich ZMS. 16.35 Z cyk. lu: „Wielcy znani i nieznani" „Polska tu powróci..." (Michał Kalka) 17.40 „Krytyka sceny" program filmowy 18.25 Estrada poetycka: „Bo tylko tam, gdzie świeżo" z cyklu: „Strofy poezji świata" 18.35 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.05 „Z wizytą u mnie" program rozrywkowy wg. scenariusza Zenona Wiktorczyka z muzyką Jerzego Wasowicza 22.30 „Wielka wygrana" film fab. prod. amerykańskiej 22.30 Magazyn sportowy.

Polecamy:

W Teatrze Telewizji, w poniedziałek (13.X. godz. 20.35) zobaczymy sztukę Jerzego Janickiego pt. „W KUŹNI URODZONY". Wśród wykonawców m. in. Ignacy Machowski, Maria Głowacka, Jerzy Kamas i Czesław Jaroszyński.

Ciekawie zapowiada się tydzień w TV pod względem proponowanych gam przyczyń filmowych. We wtorek (14.X. godz. 8.40 i 20.05) zobaczymy film fabularny prod. radzieckiej pt. „MIŁOŚĆ SERAFIMA FROŁOWA".

W środę (14.X. godz. 9.35 i 20.05) zaprezentowany zostanie I odcinek filmu angielskiego z serii „Saga rodu Forsytów". Jego tytuł — „ZJAZD RODZINNY".

W czwartek (15.X. godz. 20.05) będziemy mogli oglądać film fabularny prod. francuskiej pt. „BRACISZEK Z BRUKSELI".

W piątek (16.X. godz. 8 i 20.05), już trzeci odcinek filmu z serii „Szczęście małżeńskie", tym razem pt. „MAŁŻEŃSTWO".

W sobotę (17.X. godz. 10. i 21.35) zobaczymy film fabularny prod. angielskiej pt. „ZNAJOMA CZY NIEZNAJOMA" (dozwolony od lat 16). W rolach głównych Richard Basehart, Mary Murphy, Fall Brook, Roger Livesey. Film po premierze tego obrazu (godz. 21.05) film rozrywkowy pt. „JULIE LONDON I JEJ GOŚCIE".

W niedziele (13.X. godz. 20.05) zobaczymy program Zenona Wiktorczyka (scenariusz i reżyseria) pt. „Z WIZYTĄ U MNIE". Wśród wykonawców: Alina Janowska, Irena Kwiatkowska, Barbara Ryłska, Mieczysław Czechowicz, Edward Dziewoński, Wiesłrzysław Gliński i Zenon Wiktorczyk. Warto wspomnieć, że kierownictwo muzyczne programu powierzono Jerzemu Wasowiczowi.

DASHIELL HAMMETT

Podstęp z szykanami

Tłumaczył Z. Sobczyk

— 13 —

Guzik, który nacisnęła, należał do prawego mieszkania na górnym piętrze.

Kryjąc się za firankami tylnego okna mojego wozu, miałem na oku drzwi tego domu, a mój kierowca szukał tymczasem następnej przecznicy — odpowiedniego miejsca do zaparkowania.

Obserwowałem wejście do godziny siedemnastej trzydzieści pięć. Wtedy właśnie wyszła, piechotą doszła do przystanku przy Sutter Street, wróciła do hotelu „Montgomery"; i udała się do swojego pokoju.

Zadzwoniłem do starego — kierownika biura agencji detektywów Continental w San Francisco — i prosiłem, żeby zlecił któremuś z kolegów sprawdzenie, kim są wlaściciele mieszkania na Leguna Street i co robią.

Kolację spożyła Mrs Estep w swoim hotelu, a następnie poszła do teatru, nie okazując żadnego zainteresowania tym, czy ktoś ją śledzi. Parę minut po jedenastej wylądowała w swoim pokoju, a ja zrobiłem sobie fajrant.

IV

Następnego dnia rano przekazałem damę Dickowi Foleyowi i wróciłem do agencji, by zaczekać na Boba Teale, detektywa, który miał zdobyć informacje, dotyczące mieszkania na Leguna Street. Zjawił się zaraz po dziesiątej.

Mieszka tam facet nazwiskiem Jacob Ledwich — rzekł Bob. — To jakiś oprych, ale nie wiem jakiego pokroju. Jest w przyjaźni z Makkaroni-Healeyem, a więc musi to być także jakiś oprych! Ponny Ground powiada, że jest to dawny szalbierz, który obecnie kręci się przy bandzie szulerów; ale Ponny gotów nawet dowodzić, że biskup jest kasjerem, jeżeli tylko spodziewa się, że on sam zarobi przy tym pięć centów. Ten Ledwich wychodzi z domu przeważnie wieczorem i zdaje się, że nie narzeka na brak pieniędzy. Prawdopodobnie ma jakąś lepszą robotę. Posiada „bućka", numer rejestracyjny 645-221, trzyma go w garażu za rogiem. Ale wygląda na to, że rzadko korzysta z samochodu.

— Jak mniej więcej wygląda ten mężczyzna?

— Chłop wysoki, mógł osiemdziesiąt, albo i więcej, musi też ważyć koło dobrych dwóch cetnarów. Twarz ma komiczną. Jest szeroka i tęga w okolicach policzków i podbródka, ale usta ma małe, jak gdyby stworzone dla mniejszego mężczyzny. Nie jest pierwszej młodości — w średnim wieku.

— Mógłbyś trochę za nim polazić, dzień — dwa i zobaczyć, co on majstruje. Rozejrzyj się, czy nie można by w sąsiedztwie znaleźć jakiegoś pokoju, albo mieszkania tak położonego, abyś mógł mieć na oku drzwi jego domu.

V

Chude oblicze Vance'a Richmonda rozjaśniło się, kiedy wymieniłem nazwisko Ledwicha.

— Tak! Wykrzyknąłem — To był przyjaciel, przynajmniej znajomy doktora Estepa. Poznałem go kiedyś — wysoki mężczyzna z dziwnie nieproporcjonalnymi ustami. Któregoś dnia przyszedł do doktora Estepa — w gabinecie siedział Ledwich. Doktor przedstawił nas.

— Co panu o nim wiadomo?

— Nic.

— Nie wie pan, był zaprzyjaźniony z doktorem czy też była to jedynie luźna znajomość?

— Nie. Mógł to być przyjaciel, pacjent czy coś w tym rodzaju — po prostu nie umiem nic powiedzieć. Lekarz nigdy nie rozmawiał o nim ze mną, a wspomnianego południa nic między nimi nie zaszło w mojej obecności.

c.d.n.

— 14 —

CO, GDZIE, KIEDY

Dziś niedziela — 11 października. Imieniny Emila i Aldony. Słońce wzeszło o godz. 5.53, a zajdzie o godz. 16.52.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

„Romanca" — „Jesień Cheyenów" — USA. pan. kol. l. 14, g. 12.30, 15.30 i 18.30.

„Moskwa" — „Abel, twój brat" — polski, l. 11, g. 16 i 18. „Bandyci w Mediolanie" — włoski, pan. kol. l. 16, g. 20. Bajki — g. 12.

„Warszawa" — Bajki — g. 10.15, 11, 11.45 ; 12.30. „Pod gwiazdą frygijską" — polski, l. 14, g. 13.15. „Zabawa w masakrę" — franc. kol. l. 16, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Bajka" — „Piękno i ból" — japoński, pan. kol. l. 18, godz. 15, 17 i 19. „Angelika i sułtan" — franc. pan. kol. l. 16, godz. 21. „Tajemnica dzikiego szybu" — polski, l. 7, g. 12.

„Robotnik" — „Nie smuć się" — radz. l. 14, g. 15, 17 i 19.

„Skałka" — „Bunt na Bounty" — USA, pan. kol. l. 14, godz. 16 i 19.30.

„Hugo i Józefina" — szwedzki, pan. kol. g. 11.

Dyżury aptek: dyżur nocny pełnią apteki: nr 1 przy ul. Buczka 37/39 B i apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15.

KRYTA PŁYWALNIA — nieczynna.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE — pl. Partyzantów 3/5. Wystawy stałe: „Z najnowszej historii Kielecczyzny", „Galeria malarstwa polskiego, „Etnografia", „Przyroda" Wystawy czasowe: „Badania archeologiczne Muzeum Świętokrzyskiego w latach 1966—1969". Czynne z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych od godziny 9 do 16, w środy od 12 do 18, a w soboty od 10 do 16, w niedziele od 10 do 17.

ODDZIAŁ — muzeum lat szkolnych Stefana Żeromskiego — ul. Świerczewskiego 25. Czynne z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych od godz. 9 do 15, we wtorki od godz. 12 do 18.

FOTOPLASTIKON — „Moskwa" — czynny w godz. 12—19.

WYSTAWY: Klub Dziennikarza Wystawa fotografiki studenckiej. Klub MPiK „Ruch" — sala wystawowa — Działalność kulturalna Klubu MPiK w latach 1965—1970. Prasa radziecka.

WDK — Akwarele i rysunki Jana Dutkiewicza. Klub „Wiedza" — wystawa prac Nikifora.

Zamek — Sala Rycerska — Wystawa dzieł Xawerego Dunikowskiego — „Głowy wawelskie z Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu".

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 09, Pogotowie Milicyjne 07, Pogotowie WSW 83-25, Straż Pożarna 08, Pogotowie Energetyczne Kielce-Miasto 64-30, Kielce-Teren 30-63, Pogotowie wodno-kanalizacyjne 65-32, Poczt. informacje o usługach 011, Hotel Centralny 20-44, Informacja kolejowa 015, Pogotowie hydrauliczne i energetyczne KSM 70-96, Pogotowie gazowe 49-25 i 28-82, Pogotowie telewizyjne — 73-38 i 77-98.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Słowackiego 72-70, dworzec kolejowy 44-33, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 69-80.

RADOM

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO „Lekkomyślna siostra" — godz. 19

KINA:

„Bałtyk" — „Mózg" — USA — kol. pan. l. 14, g. 15.30, 17.30, 19.30

„Przyjaźń" — „Straszne skutki awarii telewizora" — CSRS, l. 16, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Hel" — „Wielka miłość" — franc. l. 14 godz. 13.30, 15.30, 17.45 i 20.

„Mewa" — „Panna młoda w żałobie" — franc. l. 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Odeon" — „Białe wilki" — NRD l. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

Wystawy: Muzeum ul. Nowotki 12 — Historia Radomia. Wystawa prac artysty malarza Wl. Kurpiela

APTEKI: Apteka nr 15 pl. Konstytucji 5

Informacja telefoniczna o lekach godz. 8.30—15.30, telefon: 400-92.

TELEFONY:

Straż Pożarna 98, Pogotowie Ratunkowe 99, Pogotowie Gazowe 224-30, Pogotowie Sieci Elektrycznej 279-21, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 97.

POSTOJE TAKSÓWEK: przy ul. Grodzkiej 329-52, przy pl. Konstytucji 228-52, przy dworcu 288-88 przy ul. Żwirki i Wigury 412-10.

OSTROWIEC

„Hutnik" — „Życie w Battersea", ang. l. 14, g. 15.30, 17.45 i 20

„Zorza" — „Zdobycz", franc. l. 18, g. 18 i 20. „Paragon gola!", polski, l. 11, g. 16.

„Przodownik" — „Lokis" — polski, od l. 14, godz. 17 i 19.

Apteka nr 69 ul. Sienkiewicza 34. Pogotowie Ratunkowe — tel. 91

Postoje taksówek tel. 15-73, 37-92

Muzeum—Wystawa: „Polskie malarstwo współczesne" — godz. 14—17.

OPATÓW — „Odra" — „Cztery damy i as" — franc. od l. 18.

SANDOMIERZ — „Wisła" — „Zdradziecki strzał", ZSRR, l. 12 g. 10. „Wielka miłość", franc l. 14, g. 15.30, 17.45 i 20.

PÓŁNOC

BIAŁOBRZEGI — „Pilica" — „Skarb" — polski l. 11, godz. 17.30

KOZIENICE — „Znicz" — „Raj na ziemi" — polski, l. 14, godz. 17 i 19.15.

LIPSKO — „Szarotka" — „Damski gang" — ang. l. 16, godz. 17 i 19.

ZWOLEŃ — „Świt" — „Szaleniec z IV laboratorium" — franc. l. 14, g. 17 i 19.

SKARŻYSKO

„Wolność" — „Ruchomy cel", USA, pan. kol. od l. 16, godz. 15.30 17.45 i 20.

Poranek: Kolorowy zestaw bajek — polski, l. 7, godz. 11.

„Świt" — „Jarzębina czerwona" polski, pan. kol. od l. 14, godz. 17 i 19.

Poranek: „Jezioro Starej Sowy" NRD, l. 11, godz. 11.

„Związkowiec" — „W pełnym słońcu", franc. kol. od l. 18 godz. 17 i 19.

„Metalowiec" — „Ostatni termin", USA, od l. 18, godz. 17 i 19.

Poranek: Kolorowy zestaw bajek — polski l. 7, godz. 11.

STARACHOWICE — „Star" — „Krajobraz po bitwie" — polski, kol. od l. 18, godz. 17 i 19.15.

Poranek: Kolorowy zestaw bajek — USA kol. l. 7, godz. 11.

„Robotnik" — „Jak zdobyć Dziki Zachód", USA, pan. kol. l. 16, godz. 16 i 19.

Poranek: „Zaczarowany rower" — polski, godz. 11.

SZYDŁOWIEC — „Górnik" — „Chłopcy z Placu Broni" — węg. pan. od l. 11, godz. 15; „Topkapi" — USA, kol. od l. 18, godz. 17 i 19.

Poranek: Kolorowy zestaw bajek — polski l. 7, godz. 11.

APTEKI:

Skarżysko nr 48, ul. Armii Ludowej 5: telefon — 548.

Starachowice nr 114, ul. Żeromskiego 35.

PONIDZIE

JĘDRZEJÓW — „Gdynia" — „Pojedynek w słońcu" — USA, kol. l. 16 godz. 16 i 19.

Bajki godz. 11.

PIŃCZÓW — „Bajka" — „Białe wilki" — NRD, pan. kol. od l. 16, godz. 16.45 i 19.

„Cudowna łamigłówka" — czeski l. 7, godz. 10.

WŁOSZCZOWA — „PDK" — „Znaki na drodze" — polski l. 14 g. 16, 18 i 20. Bajki kol. g. 12.

BUSKO — „Zdrój" — „Mózg" — franc. pan. kol. godz. 15, 17.15, i 19.30.

„Porucznik Marynin" — radz. l. 12, godz. 11.30.

KAZIMIERZA WIELKA — „Uciecha" — „Barbarella" — włoski pan. kol. od l. 16, godz. 16.30 i 19.

Bajki — godz. 11.

STASZÓW — „Syrena" — „Winnetou i Apanaczi" — jug. pan. kol. l. 14. Poranek — bajki.

ZACHÓD

KOŃSKIE — „Antyczne" — „Polowanie na muchy", polski l. 18, g. 16.30 i 18.

„Pegaz" — „Doczekać zmroku" USA, kol. l. 16, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Dzień ostatni, dzień pierwszy" — radz. l. 12, g. 11.

OPOCZNO — „Hutnik" — „Album polski", pol. kol. l. 16 g. 16 i 18. Zestaw bajek — polski l. 7, g. 11.

„Tęcza" — „Bitwa o Anglię" — ang. pan. kol. l. 14, g. 15, 17.10, 19.20.

Zestaw bajek — polski l. 7, g. 11

PRZYSUCHA — „Zachęta" — „Dziura w ziemi" — polski l. 14, g. 15.30, 17.30 i 19.30, „101 dalmatyńczyków" — USA, l. 7, g. 11.15.

UWAGA: Terminarze filmowe podajemy na podstawie informacji kierowników kin, za ich ścisłość redakcja nie odpowiada.

Prasowe Zakł. Graf. RSW „Prasa", Kielce, Sienna nr 2 R-1, R-2, R-3, R-4

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I
na fali 1322 m

10.00 Dla dzieci w wieku przedszkolnym 10.20 Radioniedziela zaprasza, informuje 10.35 Radiowa piosenka [illegible] 11.00 Rozgłośnia Harcerska 11.40 Czy znasz [illegible] świata 12.15 Jarmark cudów 13.15 Od Sewilli do Meksyku z zespołem „Meksykanie" 13.30 Koncert Centralnego Zespołu Artystycznego WP 15.00 Spotkania z A. German 16.20 Premiera „Kulernoga" — słuchowisko 17.30 Muzyka rozrywkowa 18.30 Mistrzowskie wieczory na zamku 19.00 Kabarecik reklamowy 19.15 Przy muzyce o sporcie 20.00 Dziennik Wieczorny i Pogoda 20.20 Wiadomości sportowe 20.30 „Matysiakowie" 21.00 Gra Ork. Taneczna PR 21.30 Radiokabaret „Trzy po trzy" 22.30 J. Pietrzak poleca... 23.10 Wieczór taneczny z udz. solistów i orkiestr NRD 0.05 Kalendarz Radiowy 0.10 —3.00 PROGRAM NOCNY z KIELC

PROGRAM II
na falach średnich 202,2 i 188,2 m oraz na UKF 70,49 MHz

9.00 VIII Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina 9.40 Soliści muzyki rozrywkowej 10.30 Rakietą czasu „Koniec wieczności" — fragm. pow. I. Asimova 12.30 Poranek symfoniczny muzyki polskiej 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie 15.00 Radiowy Teatr dla Dzieci 16.00 Z płytoteki W. Surzyńskiego 16.30 Z twórczości L. van Beethovena 17.30 Rewia piosenek 18.00 Premiera. Studio współczesne. „Będzie padało" — słuchowisko Jadwigi Skotnickiej 19.15 Minikabaret piosenki 19.45 Wojsko, strategia, obronność 20.00 Wieczór za Odrą — magazyn literacko-muzyczny 21.30 Przeboje taneczne 22.35 VIII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina.

PROGRAM III
na UKF 72,71 MHz oraz na falach krótkich w pasmach 20, 31, 41, 49 m

10.00 Nowe, nowsze i najnowsze 10.40 „Kołysanka na bębnie" — satyra 11.10 Sałatka po włosku 11.35 R. Schumann: Sceny dziecięce 12.05 Jazz-rock D. Sobesky'ego. 12.25 Piosenki dla kibiców sportowych 13.00 Walter an Connie — rozmówki angielskie 13.15 4/4 — mag. 14.05 Przeboje na start! 14.20 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia 14.45 Biuro poszukiwań w piosence 15.05 Echa VI Festiwalu Piosenki Radzieckiej 15.30 Co się za tym kryje? — aud. 15.50 Zwierzenia prezentera — aud. 16.15 Festiwal festiwali piosenki 16.40 Poezja NRD 17.00 Perpetuum mobile — mag. 17.40 Mój magnetofon 18.00 Pogwarki u Szymona 18.15 Polonia śpiewa 18.35 Kronika zespołu H. Alperta 19.00 „Stypa" — słuch. 19.25 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki 19.50 Teatrzyk „Apokryf" 20.10 Konsonanse i dysonanse — mag. 20.40 L. van Beethoven: Koncert Es-dur „Młodzieńczy" 21.15 Dlaczego zostałem pisarzem — opowiada J. Broszkiewicz 21.25 Melodie z autografem S. Mikulskiego 21.50 Opera tygodnia V. Bellini: „Purytanie" 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — F. Gall 22.20 Łaźnie parowe, czyli oczarowanie — aud. 22.35 Opowieści w stylu spiritual 23.05 Muzyka nocą 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa M. Święcicki.

PROGRAM LOKALNY
na falach średnich 202,2 i 188,2 MHz oraz na UKF 70,49 MHz

10.00 „W pińczowskich lasach" — ze wspomnień Zygmunta Bieszczanina. 10.20 Piosenki żołnierskie. 10.30 „Obrzędy i satyra" — aud. regionalna A. Rusieckiej i P. Gana, 16.00 „Muzyczna premia tygodnia", 22.25 Lokalne wiadomości sportowe.

Kielce w programie ogólnopolskim 0.10 program w oprac. R. Podlewskiego i J. Wosia (program I).

TELEWIZJA

8.10 TV Kurs Rolniczy 8.45 „Przypominamy, radzimy" 8.55 Dla młodych widzów: TV Klub Śmiałych 9.30 „Balonem do Afryki" — film fab. prod. angielskiej 10.45 „Mecz aeroklubów" — rep. filmowy 12.00 Dziennik TV 12.15 „Piosenka dla ciebie" 13.05 „Na ziemi Baffiana" — rep. filmowy 13.30 Dla dzieci: „Guliwer w krainie liliputów" — widowisko Państwowego Teatru Lalek „Pleciuga", w Szczecinie 14.30 „Przemiany" 15.00 Katowicki Teatr Niedzielny: Wolter „Mikromegas" 15.50 Poligon 16.20 PKF 16.30 „Zawsze w niedzielę" — Turniej Miast: Gniezno — Kalisz 18.30 „Chopin-70" — serwis filmowy z I etapu Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.05 „Trzynogi" — program rozrywkowy wg scenariusza Agnieszki Osieckiej 21.05 „Kierunek Berlin" — film fab. prod. polskiej

♦ SPORT ♦ SPORT ♦ SPORT

Ciekawa jesień lekkoatletów...

Czy Budowlani zostaną w II lidze a KSZO awansuje?

Sarna 11.5, Balachowski 10.4 na kieleckiej bieżni

KIELCE. Przez całe lato nasi lekkoatleci marzyli o tak wspaniałych warunkach atmosferycznych jakie mieli wczoraj (w październiku!) na kieleckich zawodach drużynowych decydujących o utrzymaniu się w lidze. A że obsada tych zawodów jest bardzo dobra dopisała więc i publiczność, która w ilości około 3 tys. osób zjawiła się (po południu) na trybunach aby oglądać interesującą imprezę. Kielecka widownia okazała się tak wyrobiona, że nie tylko oglądała imprezę ale brała w niej żywy udział bardzo serdecznie dopingując i oklaskując wszystkich startujących. Atmosfera zawodów była kapitalna! Do tego dostroili się organizatorzy przygotowując jak się dało najlepiej, kiepski przecież kielecki obiekt, co razem złożyło się na bardzo udaną imprezę, w której padło wiele wartościowych rezultatów.

Szczególną sympatię naszej publiczności zyskała sobie Mirosława SARNA świetnymi biegami na 100 m (w eliminacjach wyrównała rekord życiowy) a przede wszystkim ofiarną postawą w biegu sztafetowym, w którym stanęła na starcie mimo kontuzji i zapewniła zespołowi kieleckiemu nie tylko zwycięstwo ale i nowy rekord okręgu

W konkurencjach kobiecych duże wrażenie zrobiła jeszcze Skowrońska, która nie mając godnej siebie konkurencji była dosłownie o krok od nowego rekordu Polski na 400 m chociaż startowała bezpośrednio po skoku wzwyż, który także wygrała! Dobrą formę zademonstrowała także Marszałkówna w biegu przez płotki.

Wśród mężczyzn klasą dla siebie w pierwszym dniu był BALACHOWSKI, który odniósł pewne zwycięstwo nad bardzo dobrą stawką sprinterów. Podobali się: Podzoba w biegu na 10 km, Stysiak w skoku o tyczce. Słabiej tym razem rzucał Sidło ale i ten skromny rezultat wystarczył mu do pokonania zdolnego juniora z Otwocka Styka. Dość nieoczekiwanej porażki doznał mistrz Polski na 10 km Mieczko startujący na 1500 m. Bieg rozgrywany był w wolnym tempie i na finiszu szybszy okazał się Zabornik z Rzeszowa. Dla gospodarzy miłą niespodziankę sprawił Kącki wygrywając pchnięcie kulą.

W punktacji zespołowej zdecydowanie prowadzi Spójnia Warszawa przed LZS Podlasie Białystok Dość wyraźnie odstaje od całej stawki Stal Mielec. Budowlani Kielce są na trzecim miejscu jednakże pozostali rywale kielczan: Cracovia, Otwocki KS, Resovia i AZS Śląsk to równi i groźni rywale. Tak więc walka o utrzymanie się w lidze toczyć się będzie dziś do ostatniej konkurencji. Przypominamy, że trzy ostatnie zespoły z zawodów kieleckich spadają z II ligi.

Dziś początek zawodów o godz. 10 (eliminacje) i o godz. 13.30 przy czym najciekawsze konkurencje rozgrywane będą w godz. 14—16.30

Kobiety

100 m — Sarna Bud. K. 11.7 (w el. 11.5), Soszka OKS 11.9, Papka Bud. 11.9

400 m — Skowrońska Spójnia 54.4 Kubisz Resovia 57.8, Bielewicz Podlasie 58.1.

800 m — Kołakowska Spójnia 2.12.1, Kalinowska Spójnia 2.16.0.

100 m pł — Marszałek Spójnia 14.3, czwarta Bednarczyk Bud. 17.0

4x100 m — Budowlani 48.1 (rekord okręgu), OKS 50.0.

wzwyż — Skowrońska Spójnia 150, Tekiel Bud. 145.

kula — Solarska Stal 11.93, Matysiak OKS 11.64.

oszczep — Solarska Stal 45.82, Michalska Podlasie 43.08.

Mężczyźni

100 m — Balachowski Cracovia 10.4, Marszałek Stal 10.5, Długosielski Podlasie 10.6, Szelest Stal 10.7

400 m pł — Bilecki AZS 54.3, Skowroński Spójnia 54.4

1500 m — Zabornik Resovia 3.59.9 Mieczko Cracovia 4.00.4.

10 km — Podzoba 30.58.8, Snoch Stal 31.31.8, czwarty Kaus Bud. 32.43.8.

4x100 m — Podlasie 42.9, OKS 43.2, AZS 43.4 na 6 miejscu Budowlani 43.8.

w dal — Chwałuczyk Cracovia 6.98, Mazurczak Bud. 6.92.

tyczka — Stysiak Spójnia 4.60, Mydlak Cracovia 4.22, Dąbek Bud. 4.00, miejsce 4—5 Furmanek Bud. 3.80.

kula — Kącki Bud. 15.80, Kuczewski Podlasie 15.62.

oszczep — Sidło Spójnia 72.40, Styk OKS 70.46, dopiero szósty Kowalczyk Bud. 61.25.

młot — Gadziński Spójnia 61.18, szósty Musiał Bud. 45.38.

OSTROWIEC. Osiem zespołów stanęło tu wczoraj do walki o miejsce w II lidze lekkoatletycznej. Tylko dwie pierwsze lokaty premiowane są cennym awansem. Kto go wywalczy?

Po pierwszym dniu trudno przewidywać. Tym bardziej, że organizatorzy nie zdążyli przeprowadzić biegów sztafetowych oraz finału rzutu oszczepem kobiet. Aktualnie w punktacji zespołowej (nieoficjalnej) prowadzą gospodarze imprezy — drużyna KSZO Ostrowiec przed Plastem Gliwice i ROW Rybnik.

Zawody ostrowieckie są interesujące i stoją na niezłym poziomie. Najlepszy wynik pierwszego dnia uzyskał młody lubelski oszczepnik — Borodziej. W konkurencji kobiet na najwyższe noty zasłużyły Danek w pchnięciu kulą i Bieniek na 400 m.

W zespole gospodarzy przyjemnym zaskoczeniem są dwa pierwsze miejsca 400-metrowców Tyryłło odniósł raczej spodziewane zwycięstwo na 1500 m. Lepiej niż oczekiwano walczyli skoczkowie w dal

Kobiety

100 m — Polanowska Hutnik 12.3 trzecia Portacha KSZO 13.0

800 m — Lasak ROW 2.26.8, Ombaj KSZO 2.27.0.

100 m płotki — Polanowska Hutnik 15.0.

kula — Danek Plast 10.63, Marchwitza Tarnovia 12.52

wzwyż — Pilus Plast 1.60

Mężczyźni

400 m — Figlewicz KSZO 50.2, Kaczmarczyk KSZO 51.0

400 m pł — Szymol ROW 54.3, Gasilewski ROW 55.6, czwarty Litwiński KSZO 56.0.

1500 m — Tyryłło KSZO 4.03.8

w dal — Smażewski LZS Lublin 6.86, Styński KSZO 6.78, Kopyra KSZO 6.62.

młot — Rolek LZS Rzeszów 51.80 trzeci Sieczyk KSZO 43.68

kula — Poziomkowski LZS Lublin 14.07, trzeci Sindalski KSZO 13.00.

oszczep — Borodziej LZS Lublin 75.50, Jałoszyński Plast 72.00.

Juniorzy Warszawy najlepsi

KIELCE. Wczoraj w drugim dniu turnieju koszykówki juniorów Warszawa pokonała Łódź 81:62 (38:27), zapewniając sobie pierwsze miejsce i puchar przewodniczącego ZW ZMS. Reprezentanci stolicy, prowadzeni przez byłego reprezentanta Polski W. Pawlaka, są zdecydowanie najlepszym zespołem kieleckich zawodów przewyższając rywali zarówno umiejętnościami technicznymi jak i taktycznymi. W meczu z Łodzią najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Raczek, Rychlewicz i, Sieradzan po 16 oraz Kwasiborski 16, dla łodzian — Grabowski 17 oraz Stefaniak i Wąsik po 11.

W drugim spotkaniu Kielce przegrały z Krakowem 70:79 (33:30) nie wykorzystując kolejnej szansy na odniesienie zwycięstwa. Tym razem nasi koszykarze słabiej grali w defensywie, zwłaszcza w drugiej połowie pojedynku i wykazali jeszcze spore braki taktyczne. Punkty dla Kielc zdobyli: Biskupski 23, Czerniawski 14, Badel 12, Dereniewicz i Korczak po 8, Szymański 4 i Kurkowski 1. Najlepszymi strzelcami w drużynie Krakowa byli Wojtala 22 i Wielebnowski 20 pkt.

Dziś dokończenie turnieju. O godz. 10 Kraków gra z Łodzią, a następnie Warszawa z Kielcami. (ap)

Piłka ręczna

KIELCE. W spotkaniu o mistrzostwo III ligi centralnej piłkarze ręczni Iskry wygrali z Metalowcem Łódź 21:17 (11:11). Pierwszy występ kielczan przed własną widownią nie wypadł najlepiej. Gospodarze dopiero po przerwie uzyskali wyraźną przewagę, grali jednak chaotycznie, a ich strzały były mało precyzyjne. Bramki dla Iskry zdobyli: Boszczyk 6, Bąk 5, Wdowicz i Klimczak po 3, Żyła, Sładkowski i Piotrowicz po 2 oraz Sieczkowski 1.

KIELCE. W meczu o mistrzostwo ligi okręgowej mężczyzn Budowlani Kielce odnieśli pewne zwycięstwo nad AKS 25:16 (11:9). Najwięcej bramek dla gospodarzy zdobyli Barczewski 6 i Mrodek 5, dla gości Szymański 6.

Z ostatniej chwili

Na międzynarodowym turnieju bokserskim w Berlinie w wadze muszej Jagielski znokautował w 3 starciu mistrza Europy Ciucę (Rumunia) w koguciej Gałązka przegrał na punkty z Pometcu (Rumunia).

SIATKÓWKA

RADOM. W sali Czarnych na Sadkowie odbywa się turniej siatkówki męskiej. Jest to półfinał krajowego pucharu drużyn związkowych. Startują dwa zespoły I ligi — Hutnik Nowa Huta i Beskid Andrychów, drugoligowa drużyna Skórzanych Skarżysko.

W pierwszym dniu zespoły ekstraklasy odniosły łatwe zwycięstwa po 3:0 Beskid nad Skórzanymi a Hutnik nad Huraganem.

W drugim dniu turnieju Beskid pokonał Huragan 3:0, a Hutnik zwyciężył Skórzanych również 3:0.

Oceniając siatkarzy Skarżyska występujących w nowym składzie trzeba powiedzieć, że spisują się oni zupełnie dobrze. Szczególnie wczoraj w meczu z najlepszym zespołem turnieju Hutnikiem prezentowali spore umiejętności.

Dwa rekordy Polski

WARSZAWA. W Warszawie, Krakowie i Wrocławiu rozpoczęły się w sobotę dwudniowe pojedynki zespołów I ligi lekkoatletycznej.

Plonem pierwszego dnia zawodów w Warszawie były dwa rekordy Polski. Autorem pierwszego z nich jest młoda zawodniczka stołecznej Skry — Krystyna Hryniewicka, która mimo braku konkurencji osiągnęła w biegu na 400 m czas 53,9, poprawiając o 0,2 sek. dotychczasowy własny rekord krajowy. Drugi rekord klubowy padł w biegu rozstawnym 4x100 kobiet. Ustanowiła go wynikiem 45,7 sztafeta Gwardii W-wa, biegnąca w składzie: Sikorska, Szubert, Sukniewicz, Janowicz. Świetną formę zademonstrowała nasza najlepsza oszczepniczka Daniela Jaworska, wygrywając konkurs bardzo dobrym wynikiem 60,56. Z dużym zainteresowaniem oczekiwano na bieg 100 m ppł., w którym startowała współrekordzistka świata Teresa Sukniewicz. Niestety w biegu finałowym Sukniewicz nieoczekiwanie potknęła się na pierwszym płotku, zgubiła rytm i zrezygnowała z kontynuowania biegu. W rezultacie wygrała Danuta Straszyńska (Skra) czasem 13,8 sek. Sukniewicz w porannych eliminacjach osiągnęła 13,3 sek.

Interesujący przebieg miał skok w dal mężczyzn. Zwyciężył Ziembicki — 7.68 przed Szmidtem — 7.65 i Janczenko — 7.64.

Puchar Polski

W sobotę rozegrano dwa spotkania piłkarskiego Pucharu Polski. W Kraśniku miejscowa Stal przegrała z Uranią Ruda Śląska 1:2 (0:1). W Opolu druga drużyna Odry przegrała z Wawelem Kraków 1:3 (1:2).

Pięć bramek kadry wczoraj, a ile w środę?...

KATOWICE. Przebywający na zgrupowaniu w Wiśle piłkarze kadry narodowej rozegrali w sobotę sparringowe spotkanie. Ich egzaminatorem był beniaminek ekstraklasy ROW Rybnik. Kadrowicze wygrali bez większego wysiłku 5:0 (2:0), autorami bramek byli: Deyna 2, Gadocha, Marks i Stachurski z rzutu wolnego.

W pierwszej połowie kadra wystąpiła w składzie: Grotyński, Stachurski, Wyrobek, Gorgoń, Musiał, Szołtysik, Deyna, Ćmikiewicz, Marks, Lubański, Gadocha. Po przerwie trener Koncewicz przeprowadził pięć zmian: w bramce wystąpił Czaja, w obronie za Gorgonia Winkler, w pomocy miejsce Ćmikiewicza zajął Bula, a w ataku partnerami Lubańskiego byli Jarosik i Nowak.

Bardzo dobrą formę w tym meczu wykazali rozgrywający: Szołtysik, Deyna, Ćmikiewicz oraz po przerwie Bula. Właśnie z wyborem: Ćmikiewicz czy Bula trener Koncewicz mieć będzie najwięcej kłopotu. Wszystko wskazuje jednak, że środowy mecz z Albanią rozpocznie drużyna w takim składzie w jakim grała z ROW w pierwszej części meczu sparringowego.

Trener Koncewicz stwierdził, że kadrowicze szybko dostosowali się do reżimu treningowego na zgrupowaniu i obecnie doskonale radzą sobie na zajęciach, których natężenie jest znacznie większe niż w klubach. Intensyfikacja treningów wyeliminowała już część braków, do środy wszyscy będą zdolni do gry na pełnych obrotach. Trener jest optymistą i uważa, że pierwsze eliminacyjne spotkanie mistrzostw Europy zakończy się zwycięstwem jego podopiecznych.

Mecz z Albanią oglądamy w TV, w środę, 14 bm. od godz. 17.30.

Fot. T. Szmid[illegible]

Zawody strzeleckie oficerów rezerwy

Podczas obchodów Dnia Wojska Polskiego i Tygodnia LOK na strzelnicy jednostki wojskowej WOW przeprowadzone zostały wojewódzkie zawody strzeleckie dla klubów oficerów rezerwy.

Otwarcia tej imprezy, którą obserwowali m. in. płk dypl. Zdzisław Nowakowski i dy[rek]tor Biura ZW LOK ppłk [Jó]zef Patucha — dokonał pr[ze]wodniczący Wojewódzkiej [Ko]misji d.s. KOR przy ZW L[OK] mgr Jerzy Kilian.

W zawodach startował[o] [...] trzyosobowych zespołów. [By]to najlepsi zawodnicy z k[lu]bów oficerów rezerwy w[oj.] kieleckiego. Zwyciężył zes[pół] z Sandomierza w składzie: [...] rzy Kubasiewicz, Władys[ław] Leśkiewicz, Marian [...] przed zespołem Szydłowc[a] [i] Kielc — powiatu.

Kierownikiem zawodów, [któ]re uzyskały wysoką ocenę [był] mjr Kazimierz Góral. T[...]

Inauguracja roku szkoleniowego w ZMW

W Bałtowie (w pow. lipskim) odbyła się wojewódzka inauguracja szkolenia oświatowo-politycznego prowadzonego w Związku Młodzieży Wiejskiej. W trakcie trwania tegorocznego roku szkoleniowego tematyka pracy zespołów szkolenia oświatowo-politycznego koncentrować się będzie wokół problematyki dotyczącej sytuacji międzynarodowej, nowego planu 5-letniego, nowej polityki ekonomicznej, problemów kultury i oświaty oraz roli i zadań Związku Młodzieży Wiejskiej. Do systematycznej pracy oświatowej przystąpi w woj. kieleckim ponad 1500 kół ZMW.

Otwarcia imprezy dokonał przewodniczący ZW ZMW Henryk Wrona, witając gości oraz licznie zgromadzonych wykładowców szkolenia, młodzież z rejonu Bałtowa i miejscowego Technikum Rolniczego.

Wzięli w niej udział m. in.: Marian Węglarz z Wydziału Rolnego KC PZPR, Grzegorz Gawlak z-ca kierownika Wydziału Propagandy ZG ZMW, oraz przedstawiciele władz powiatowych z I sekretarzem KP PZPR Mieczysławem Grzybem.

Zadania organizacji w przygotowaniu i przebiegu pracy oświatowo-politycznej omówił wiceprzewodniczący ZW ZMW Jan Mazur. Wykład inauguracyjny na temat spraw niemieckich wygłosił naczelny redaktor „Sztandaru Młodych" Jan Łysek.

Wręczono również grupie wyróżniającego się aktywu ZMW z terenu pow. lipskiego złote i srebrne odznaki ZMW. (k.s.)

W Klubie Dziennikarza

DYSKUSJA O „TURONIU"

Kierownictwo Klubu Dzienn[ika]rza zaprasza na dzień dzisie[jszy] godz. 17 wszystkich, którzy o[bej]rzeli spektakl premierowy „T[uro]nia" Stefana Żeromskiego, na [dy]skusję, którą poprowadzi reż. [Ry]szard Smożewski. Szczególnie [za]praszani są sympatycy te[atru] którzy nie mogli wziąć udział[u w] dyskusji w dniu 7 ze względu [na] nieobecność reżysera spektakl[u].

WYSTĘPUJĄ „HYBRYDY"

W dniu dzisiejszym o godz. [...] i 20.30 występuje gościnnie W[ar]szawski Studencki Teatr P[...] „Hybrydy" z programem p[...] śpiewanej „Wmurowani w [...] żał szubienic..." Według tek[stów] K. K. Baczyńskiego i T. Gaj[...] W programie wystąpi m. in. [...] cel Novek.

WYPADKI

☆ W Woli Morawickiej zderzyły się dwa samochody ciężarowe marki „star", należące do PBK Kielce i Browaru w Okocimiu. W wyniku zderzenia oba pojazdy zostały uszkodzone. Winę ponosi kierowca „stara" (nr rej. 0648 KB), który nieprawidłowo ominął stojący na poboczu inny samochód.

☆ 61-letni Tadeusz P. będąc w stanie nietrzeźwym wpadł na ul. Armii Czerwonej w Kielcach pod przejeżdżający samochód ciężarowy, doznając ciężkich obrażeń ciała. Poszkodowanego przewieziono do szpitala.

☆ Na ul. Piekoszowskiej w Kielcach, kierowca Stanisław Cieśliński, zam. w Zagórzu, prowadząc wywrotkę, potrącił dziecko: Grażynę Gębacz. Dziewczynkę, która straciła przytomność, kierowca odwiózł natychmiast do szpitala. (l)

Anonse

◇ Zarząd RSM „Armatury" [za]wiadamia członków otrzymu[ją]cych mieszkania w bloku nr [...] przy ul. Karczówkowskiej, [że] w dniach 10—11 bm. wyda[wane] są przydziały i klucze do mie[sz]kań. 11 bm. klucze pobierać [będą] członkowie, którzy otrzym[ali] mieszkania w segmencie „B", [...] bm. — w segmencie „A". Wy[da]wanie przydziałów nastąpi w [...] rze RSM „Armatury" przy [ul.] Karczówkowskiej 2, o godz. [...]

◇ Rada Osiedlowa KSM Za[...] ska-Północ organizuje dzi[ś] godz. 10.30 zawody rowerowe [o] „Złotą szprychę" dla dzieci i [mło]dzieży. Wszyscy chętni z własn[y]mi rowerami zbiorą się na pl[...] przy ul. Karłowicza.

OGŁOSZENIA DROBNE

POMOC domowa potrzebna [...] raz. Jedno dziecko. Kielce, [...] ska 81/36, zgłoszenia po godz. [...]

DOMEK drewniany (wyłącz[nie]) z ogrodem, w Kielcach sprze[dam] zaraz. Po kupnie cztery pokoj[e z] kuchnią wolne. Kielce, ul. P[...] ta 38, tel. 27-10, w godz. 15-17.

SAMOCHÓD nysę w dob[rym] stanie — sprzedam. Bronisław [...] ikowski — Niedrzwica Duża [...] ło Lublina.

POMOC domową — przyj[...] Jakubowscy — Warszawa, Św[ię]tokrzyska 36-1.

MŁYN wodny, czynny — [...] pary walcy, 6 ha ziemi w ty[m] ha orna, w kulturze, 4 ha [...] staw, sad, zabudowania obsz[erne] masywne w woj. łódzkim — sp[rze]dam. Komunikacja bardzo do[bra]. Oferty: „60547" Biuro Ogło[szeń] Warszawa, Poznańska 38.

TYLKO w ZURT TYLKO w ZURT

otrzymasz 2-letnią GWARANCJĘ kupując — TELEWIZOR — RADIOODBIORNIK — MAGNETOFON produkcji krajowej w sklepach ZURT na terenie województwa kieleckiego, w okresie od 12 października do 10 listopada 1970 r.

Równocześnie, do każdego telewizora dodajemy bezpłatnie ANTENĘ POKOJOWĄ. 3177-k

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Radom-Teren zawiadamia, że z powodu prac na linii wysokiego napięcia, nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej: w dn. od 12 do 13 bm., w godz. od 7 do 15 (z załączeniem na noc) dla miejscowości: Milejowice, Cerekiew, Wacławów I, II, III, Sławno I, II, III, Ślepowron, Kierzków, Barno I, II, III, IV, V, VI, VII, Chronówek, Wolanów, Kowala Duszocina, Strzałków, Wawrzyszów, Mniszek i Rogowa. 2218-k

Zakład Energetyczny Rejon Ostrowiec zawiadamia, że z powodu przeglądu urządzeń energetycznych, nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej: w dn. 12 bm., w godz. 8-11, dla mieszkańców Ostrowca ul.: Iłżeckiej (od Polnej do Zielonej), Zielonej, Waryńskiego (od Iłżeckiej do Wspólnej) Kopernika (od Wspólnej do Siennieńskiej). 3200-k

Rejon Energetyczny Końskie zawiadamia o przerwach w dostawie energii elektrycznej dla mieszkańców w niżej wymienionych miejscowościach: dnia 13, 14, 15 bm w godz. od 7 do 15 — Turowice, Rudzisko, Starzechowice, Dąbrowa, Piaskowice, Bulianów; dnia 16 bm, w godz. od 7 do 15 Dęba, Kol. Dęba, Koliszowy, Cieklińsko, Ruda Maleniecka, Młotkowice, Lipa, Szkucin, Kolonia Szkucin, Wola Szkucka, Studzieniec, Skórnice, Olszamowice, Czermno, Smyków, Gustawów, Zauzowy, Nosalewice, Budy Nosalewickie, Wygwizdów, Przyłanki, Falków; dnia 14 bm w godz. od 9 do 15, w Przysusze ul. Krakowska, Cicha, Targowa, Świerczewskiego, Grodzka, plac 1 Maja, plac Kolberga oraz wsie Pomyków, Smogorzów, Mariówka, Zygmuntów, Krzesławice. 3234-k

Rejon Energetyczny Zwoleń zawiadamia, że wystąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej z powodu remontu linii wysokiego napięcia oraz stacji transformatorowych dla miejscowości: w dniach 12 i 13 bm. w godz. od 8 do 15; Trzebień, pow. Kozienice. w dniach 14 i 15 bm. godz. od 8 do 15: Woli Chodkowskiej i Ryczywołu, pow. Kozienice; w dniach od 15 do 20 bm. w godz. od 7 do 15: Podzagajnik, Józefów, Janów, Lucimia, Tczów, Borki, Bartodzieje, Podzakszówek, Brzezinki Stare, Brzezinki Nowe, Kroczów Mniejszy, Kroczów Większy, Ranachów, Dębnica, Osuchów, pow. Zwoleń; w dniu 17 bm. od godz. 8 do 14: Tadeuszów, Słupica, Gzowice, Maryno, Wincentów, Stoki, Sucha, Czarna, Suskowola, Zdżary, Huta Kieszek, Sokoły, Jedlnia Kolonia, Jedlnia Kościelna, Zadobrze pow. Kozienice. 3239-k

Zakład Energetyczny Rejon Radom-Miasto, zawiadamia, że z powodu remontu urządzeń elektrycznych nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej: od dn. 12 do 17 bm., w godz. 7-15 dla ulic: Narutowicza, Młodzianowskiej (od 1905 Roku do ul. Dzierżyńskiego) i przyległych; dn. 13 bm., od godz. 7 do 15, plac Zwycięstwa (do ul. Witolda) K. Krauza (do ul. Niedziałkowskiego) i przyległych; od 12 do 15 bm., od godz. 7 do 15 Wronie), Szczygiej i Kamiennej (bez załączenia na noc); od dn. 14 do 15 bm., w godz. 7-15 — Miłej (od Potoku do Strugi), Struga (od pl. Zwycięstwa do Niedziałkowskiego), Staszica (do K. Krauza) i przyległych; od dn. 15 do 17 bm., Kasztanowej i Bat. Chłopskich; dn. 16 bm., od 7 do 15 Wierzbickiej (od magazynów tytoniowych do końca), Staromiejskiej i Warsztatowej. 3236-k